



TYGODNIK 7 DNI

NR 684 PIĄTEK – CZWARTEK 17-23 MAJA 2019

NAKŁAD 10 000

Pokazać, że w końcu się udaje



Fot. Szymon Wykrota

– Ja naprawdę jestem przekonany, że radomskie lotnisko i całe miasto są wręcz skazane na sukces. Wiem, że tego typu teza spuści na mnie falę hejtu, ale uważam, że Radom ma olbrzymie atuty – w rozmowie z Krzysztofem Domagałą mówi Adam Bielan, wicemarszałek Senatu RP. Cała rozmowa, nie tylko o Radomiu

str. 8-9



Fot. Szymon Wykrota

One wygrały Co Za Talent!

Gimnastyczki z zespołu Pajęczarki wygrały siódmą już edycję przeglądu talentów Co Za Talent!, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową i stowarzyszenie Co Za Jazda!. Tuż za nimi, na drugim miejscu, ex aequo uplasowały się Natalia Imbor i Natalia Kopycka. Trzeciego miejsca jury postanowiło nie przyznawać. Wielki finał Co Za Talent! mogliśmy oglądać we wtorek w Zespole Szkół Muzycznych. A emocji nie brakowało...

str. 6-7

REKLAMA

Fines operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy **RADOM**

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c., BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Vipago Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

REKLAMA

rhmm radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

CODZIENNIE UDANE ZAKUPY ZAPRASZAMY



Piątek, 17 maja

➔ **Laureaci konkursu recytatorskiego.** O godz. 10 w Kuźni Artystycznej (ul. Daszyńskiego 5) rozpocznie się koncert laureatów 36. Małego Konkursu Recytatorskiego. Wstęp wolny.

➔ **Moja mała ojczyzna.** W godz. 13-14 Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza na II Biennale Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Moja mała ojczyzna”. Konkurs adresowany do dzieci w wieku 6-16 lat. Jego celem jest zaprezentowanie swojego miejsca zamieszkania i najbliższej okolicy, ocalenie od zapomnienia miejsce i scen rodzajowych charakterystycznych dla regionu, ukazanie wartości tkwiących w najbliższym otoczeniu, popularyzacja uczniowskiej twórczości fotograficznej.

➔ **Pod ciemną skórą Filipin.** Spotkanie z Tomaszem Owsianym. Gość biblioteki jest podróżnikiem, reportażystą, autorem książek i publikacji prasowych, współpracownikiem miesięcznika „Poznaj Świat”. W ciągu samotnej, ośmiomiesięcznej wyprawy dotarł do górskiego obozu komunistycznej grupy paramilitarnej, mieszkał i pracował z osadzonymi w kolonii karnej, poznał szamanę uprawiającego czarną magię. Za pokaz podróżniczo-reporterski „Pod ciemną skórą Filipin” uhonorowany został Nagrodą Dziennikarzy i wyróżnieniem w kategorii Podróż na kolosach. Spotkanie o godz. 16 w filii MBP nr 1 (ul. Osiedlowa 9).

➔ **Nowe wystawy w Elektrowni.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17 na wernisaż dwóch nowych wystaw: Marcina Berdyszaka „Pozornie niekonieczne” i Tomasza Drewicza „Komfort termiczny”. Wstęp wolny.

➔ **Koncert w Strefie G2.** O godz. 20 w klubie Strefa G2 koncert Tribute to Iron Maiden Blood Brothers. Wstęp płatny.

Sobota, 18 maja

➔ **Wkręć się w warsztat – Być jak Leonardo da Vinci.** Kuźnia Artystyczna zaprasza na kolejną odsłonę familijnych zajęć „Wkręć się w warsztat”. Tym razem dzieci zapoznają się z postacią Leonarda da Vinci – „człowieka renesansu”, który dzięki niezwykłym umiejętnościom malarzskim zdobył największą popularność. Bilety na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Bilety niżkowe przysługują na Kartę Rodziny z Osobą Niepełnosprawną. Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5, o godz. 10 i 12. Wstęp: 10 zł – wejście rodzinne (1 dziecko + 1 dorosły).

Niedziela, 19 maja

➔ **Wkręć się w teatr – Bajkomat.** Bajkomat Teatru Gry i Ludzie to bardzo nietypowa maszyna, która daje dzieciom... bajki. Dzięki niej w pewnym szarym i zwyczajnym miasteczku wcale nie jest smutno. Ale niestety, któregoś dnia bajkomat się psuje... Na spektakl, pełen dowcipu, muzyki i barw, składają się dwie historie: o niesfornej Jaśku, który dostrzega piękno w deszczowej pogodzie i o królestwie Bałaganu, w którym zaczynają się kłopoty z powodu zaginięcia małego pieska. Bilety na biletyna.pl i w kasie Kuźni Artystycznej. Bilety niżkowe przysługują na Kartę Rodziny z Osobą Niepełnosprawną. Miejsce: Kuźnia Artystyczna, ul. Daszyńskiego 5. Wstęp: 10 zł – bilet pojedynczy; 30 zł – bilet rodzinny. Spektakle o godz. 10 i 12.

O wydarzeniach w ramach Nocy Muzeów 2019 – czytaj na str. 13.

NIKA

REKLAMA

Lasy Państwowe
DLA LASU, DLA LUDZI

95 LAT

19 maja 2019

Święto Polskiej NIEZAPOMINAJKI

W programie:

- 11.00 - uroczyste otwarcie XVIII edycji Święta Polskiej Niezapominajki
- prezentacje i warsztaty edukacyjne
- występy i pokazy zespołów dziecięcych i młodzieżowych
- koncert Zespołu Sygnalistów Myśliwskich przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu
- prezentacje twórczości artystów
- rywalizacje sportowe
- atrakcje dla dzieci

14.00 - występ gwiazdy GOLDEN LIFE

Święto Polskiej Niezapominajki
Radom, ul. Daszyńskiego 5, godz. 11.00, 14.00, 17.00, 19.00, 21.00
ul. Daszyńskiego 5, 26-600 Radom, www.polskie-lasy.gov.pl

patronat medialny
7 DNI
www.7dni.gov.pl

Wystawa, spacer i premiera

Trwają XI Spotkania z Kulturą Żydowską „Ślad”. Przed nami premiera Teatru Poszukiwań, spacer po Wałowej i dwa panele dyskusyjne.

W piątek (17 maja) możemy obejrzeć wystawę „Dziewczyna z pamiętnika” – na podstawie pamiętnika Ryfki Lipszyc z łódzkiego getta (Resursa, godz. 17.30). Na godz. 18 zaplanowano premierę spektaklu Teatru Poszukiwań „Tak bym chciała...” na podstawie pamiętników Ryfki Lipszyc i Anny Frank.

W sobotę o godz. 12 na skrzyżowaniu ul. Wałowej i Żeromskiego rozpocznie się spacer „Wałowa – historia żydowskiej dzielnicy”. O godz. 16 w Resursie odbędzie się panel dyskusyjny „Stosunki polsko-żydowskie. Szanse i zagrożenia”. O godz. 19 w Muzeum im. Jacka Malczewskiego możemy uczestniczyć w promocji książki Agaty Maksimowskiej „Birobidżan. Ziemia, na której mieliśmy być szczęśliwi” i spotkaniu z autorką.

Na niedzielę zaplanowano trzy wydarzenia. O godz. 13 na cmentarzu żydowskim przy ul. Towarowej odbędzie się uroczystość posadowienia odnalezionych macew, o godz. 17 rozpocznie się w Resursie panel dyskusyjny „Jak uczyć o polsko-żydowskiej historii?”, a o godz. 19 – „W kraju Wisły” – koncert Gerard Eder Trio.

Wstęp na wszystkie wydarzenia Śladu jest bezpłatny.

NIKA

Rzemiński ponownie

Tym razem Radomska Orkiestra Kameralna zagra z genialnym pianistą Maksymem Rzezińskim. A w programie sobotniego koncertu muzyka filmowa.

Ostatni raz artysta gościł w Radomiu trzy lata temu i jego wykonanie utworów z naszą orkiestrą zostało przyjęte gromkimi brawami i owacjami na stojąco. Pianista klasyczny Maksym Rzeziński, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, na scenie obecny jest od końca lat 80., kiedy to rozpoczął regularne występy, zostając laureatem wielu konkursów pianistycznych. Maksym Rzeziński gra kreatywnie, bezgranicznie angażując się w każdy pojedynczy dźwięk. Mimo iż w większości mamy do czynienia z powszechnie znanymi tematami, oryginalne podejście do ich interpretacji odświeża niezwykle dar pianisty do tworzenia własnych kreacji i osobistego sposobu ich przekazu. Radomską Orkiestrę Kameralną podczas sobotniego (18 maja) koncertu poprowadzi Dawid Runtz – znakomity młody dyrygent, znany radomskiej publiczności z ostatniej edycji konkursu Arboretum. A usłyszymy muzykę filmową m.in. z „Gladiatora”, „Listy Schindlera”, „Incepcji”, „Zmierzchu”, „Teorii wszystkiego”.

Koncert to wyjątkowe wydarzenie z innego jeszcze względu – promuje otóż, nagrań w czerwcu ubiegłego roku, płytę Maksyma Rzezińskiego i Radomskiej Orkiestry Kameralnej „Maximus”, która została wydana przez firmę fonograficzną DUX Recording Producers.

Początek koncertu o godz. 18. Wyjątkowo – z powodu remontu schodów ewakuacyjnych w sali przy ul. Żeromskiego 53 – odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych. Wstęp płatny.

NIKA

Radomski Festiwal Górski

Prelekcje, pokazy filmów, spotkanie z Krzysztofem Wielickim, warsztaty dla dzieci, a także ściana wspinaczkowa to tylko część wydarzeń zaplanowanego na sobotę i niedzielę (18-19 maja) Radomskiego Festiwalu Górskiego.

Festiwal poświęcony tematyce gór i podróży organizuje, po raz pierwszy w Radomiu, Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” w partnerstwie z Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. – Odwiedzą nas znakomici goście ze swoimi opowieściami o zdobywaniu najwyższych gór świata, a także o eksploatacji jaskiń. Będziemy mogli skonfrontować się z autorami poczytnych górskich historii oraz obejrzeć filmy poświęcone festiwalowej tematyce w ramach Łądek Film Tour – mówi Anna Dudziak, kierowniczka działu projektów kulturalnych Amfiteatru, pomysłodawczyni festiwalu.



Fot. Marcin Kuczyński

Goście festiwalu będą mieli okazję spotkać się z legendą polskiego himalaizmu Krzysztofem Wielickim (sobota, godz. 14; ul. Parkowa 1), a także ponownie z Rafałem Fronią (niedziela, godz. 15, ul. Parkowa), tym razem promującym swoją książkę o ostatniej wyprawie na Manaslu i o górskich marzeniach, oraz posłuchać w rozmowie z ratownikiem TOPR Krzysztofem Starnawskim (sobota, godz. 16; ul. Parkowa 1) o najpiękniejszych zalanych jaskiniach świata. Ponadto gościem festiwalu będzie Dominik Szczepański, autor książki „Czapkins. Historia Tomka Mackiewicza”, poświęconej życiu polskiego wspinacza, który zmarł po zdobyciu Nanga Parbat zimą 2018 roku (niedziela, godz. 17; ul. Parkowa 1).

Dodatkową atrakcją festiwalu będzie przegląd filmów górskich „Łądek Film Tour”, organizowany w ramach współpracy z Festiwalem Górskim im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju. MOK „Amfiteatr” zaprasza na projekcje filmów: „Dreamland” (niedziela, godz. 19.10), „Big World” (niedziela, godz. 18.50), „Tomasz Mackiewicz 1973-2018” (sobota, godz. 19.45) oraz „Mothered by Mountains” (niedziela, godz. 18.30). W sobotę, o godz. 19 zaplanowano także pokaz obrazu „10.000 km”; to pierwsza część czteroodcinkowego serialu „Lhotse-74” produkcji TVP w reżyserii Jerzego Surdela, o polskim himalaizmie lat. 70. XX wieku. Wszystkie filmy zostaną wyświetlone w kinie Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Cena biletu na projekcje filmowe – 5 zł.

Goście festiwalu będą mieli okazję spotkać się z legendą polskiego himalaizmu Krzysztofem Wielickim (sobota, godz. 14; ul. Parkowa 1), a także ponownie z Rafałem Fronią (niedziela, godz. 15, ul. Parkowa), tym razem promującym swoją książkę o ostatniej wyprawie na Manaslu i o górskich marzeniach, oraz posłuchać w rozmowie z ratownikiem TOPR Krzysztofem Starnawskim (sobota, godz. 16; ul. Parkowa 1) o najpiękniejszych zalanych jaskiniach świata. Ponadto gościem festiwalu będzie Dominik Szczepański, autor książki „Czapkins. Historia Tomka Mackiewicza”, poświęconej życiu polskiego wspinacza, który zmarł po zdobyciu Nanga Parbat zimą 2018 roku (niedziela, godz. 17; ul. Parkowa 1).

Dodatkową atrakcją festiwalu będzie przegląd filmów górskich „Łądek Film Tour”, organizowany w ramach współpracy z Festiwalem Górskim im. Andrzeja Zawady w Łądku-Zdroju. MOK „Amfiteatr” zaprasza na projekcje filmów: „Dreamland” (niedziela, godz. 19.10), „Big World” (niedziela, godz. 18.50), „Tomasz Mackiewicz 1973-2018” (sobota, godz. 19.45) oraz „Mothered by Mountains” (niedziela, godz. 18.30). W sobotę, o godz. 19 zaplanowano także pokaz obrazu „10.000 km”; to pierwsza część czteroodcinkowego serialu „Lhotse-74” produkcji TVP w reżyserii Jerzego Surdela, o polskim himalaizmie lat. 70. XX wieku. Wszystkie filmy zostaną wyświetlone w kinie Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Cena biletu na projekcje filmowe – 5 zł.

Dodatkowo, w nocy z soboty na niedzielę, PTTK Radom organizuje Rajd Wschodzącego Słońca. PTTK przygotował 19-kilometrową trasę po Lasach Przysuskich. Zakończenie z ogniskiem i oglądaniem wschodu Słońca na Krakowej Górze.

Bilety na Radomski Festiwal Górski można kupić w kasie Amfiteatru (ul. Parkowa) i na biletyna.pl; cena: jednodniowy 30 zł, dwudniowy 50 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Patronat medialny nad festiwalem sprawuje Radomska Grupa Mediowa.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała,
Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi



ISSN 1895-8451

Zbiórka elektroodpadów

Od 1 maja nieczynny jest mobilny punkt zbierania elektroodpadów na parkingu przed UTH przy ul. Chrobrego.

Dotychczas elektrośmieci można było oddać na parkingu przy uniwersytecie w każdą trzecią sobotę miesiąca. Teraz jest to już niemożliwe. Czynne są jednak pozostałe punkty: przy Urzędzie Miejskim (w każdą pierwszą sobotę miesiąca) oraz na parkingu przed Centrum Handlowym E. Leclerc (w każdą drugą sobotę miesiąca).

Elektroodpady można też bezpłatnie oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Witosa 96. Duże elektrośmieci odbierane są także z posesji zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów dla zabudowy wielo- i jednorodzinnej oraz bezpłatnie poprzez infolinię Elektroeko – nr tel. 2222 333 00.

Wydział ochrony środowiska UM zachęca do oddawania zepsutych, uszkodzonych i od dawna nieużywanych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, sprzętu RTV i AGD, działających na prąd lub na baterie.

CT

Deskury dużo później

Od września radomscy radni będą już mogli obradować w odnowionym ratuszu. Kiedy natomiast odwiedzimy kamienicę Deskurów, nie wiadomo. Remont miał się zakończyć ostatniego maja, potrwa prawdopodobnie do końca tego roku.

● IWONA KACZMARSKA

– W samym ratuszu i wokół niego trwają już prace wykończeniowe. Np. na dziedzińcu układana jest kostka brukowa. Roboty mają się zakończyć w ciągu miesiąca – mówi Monika Stanikowska z Biura Informacji Prasowej i Publicznej UM. – Wszystkie prace, łącznie z dokumentacją odbiorową, powinny się zakończyć pod koniec sierpnia. A od września będą już tam mogły funkcjonować nowe wydziały.

Bo, przypomnijmy, w odrestaurowanym ratuszu będzie gabinet jednego z wiceprezydentów. Przeniosą się tu także: Wydział Kultury, Biuro Obsługi Mieszkańca, Wydział Obsługi Radomskiej Strefy Gospodarczej oraz Biuro Działalności Gospodarczej i Zezwoleń. Przede wszystkim jednak ratusz wróci do

radnych. Nowa sala obrad będzie miała profesjonalne meble, ale także zostanie wyposażona m.in. w monitory, nowe nagłośnienie i system do głosowania. Przygotowano również miejsca dla gości chcących przysłuchiwać się obradom i dziennikarzy. Swoje gabinety będą mieć przewodnicząca Rady Miejskiej i dyrektor Biura RM; przewidziano ponadto pomieszczenia dla komisji i klubów radnych.

Z kolei w oficynie swoją siedzibę będzie miała komenda hufca ZHP.

Mniej optymistycznie przedstawia się kwestia zakończenia drugiej inwestycji na Rynku – rewitalizacji kwartału kamienic między ul. Grodzką, Rynkiem, Rwańską i placem przy farze. Jeszcze w lutym wiceprezydent Frysztak informował radnych, że skoro firma Betonox Construction nie przedstawiła miastu aneksu do umowy w sprawie przedłużenia prac, to dla niego obowiązująca jest data 31 maja jako termin zakończenia remontu. To się jednak zmieniło.

– Zakładamy, że prace budowlane zakończą się na przełomie tego i przyszłego roku – mówi Monika Stanikowska.

Przypomnijmy: remont kamienicy Deskurów rozpoczął się 5 czerwca 2017 roku i miał trwać 14 miesięcy. Bardzo szybko jednak okazało się, że budynki są w fatalnym stanie, a ponadto sopočka firma co i rusz napotykała budowlane „niepodzianki” nie ujęte



Fot. Sylwia Wykret

w żadnych dokumentach. Najpierw więc prognozowano zakończenie inwestycji na 27 grudnia 2018 roku, potem na koniec maja tego roku.

– W tym momencie trwa wzmacnianie ścian zewnętrznych budynku. Kończą się też prace przy remoncie dachu, bez zadaszenia dziedzińca wewnętrzne – wylicza Monika Stanikowska. – Wykonawca przygotowuje się ponadto do tynkowania ścian. Zaczyna od strony kościoła farnego, gdzie już stoją rusztowania. Duże jest również zaawansowanie prac, jeśli chodzi o montaż instalacji wewnętrznych: elektrycznych,

wodno-kanalizacyjnych i wentylacyjnych.

Po przebudowie kamienicy Deskurów mają pełnić funkcję muzealną, usługową, edukacyjną i biznesową. Znajdą się tam m.in. nowoczesne sale ekspozycyjne na wystawy stałe i czasowe. Powstaną też pomieszczenia, w których będą mogły być realizowane programy edukacyjne, adresowane zarówno do grup zorganizowanych, jak i widzów indywidualnych oraz programy dla rodzin. Na poddaszu natomiast ma powstać strefa przedsiębiorczości, w której swoje miejsce znajdą osoby rozpoczynające działalność gospodarczą.

REKLAMA

K M -stomatologia zachowawcza
STOMATOLOGIA -protetyka
-usuwanie ósepek

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com



/KMstomatologia

REKLAMA

CUKIERNIA SOWA
GALERIA SŁONECZNA
RADOM

2 gałka ZA złotówkę

CZAS NA lody

www.cukierniasowa.pl | cukierniasowa | cukierniasowa

Promocja trwa do 31.05.2019 r. i obowiązuje wyłącznie w Cukierni Sowa - Galeria Słoneczna w Radomiu. Do każdej zakupionej gałki lodów - druga, dowolna za 1 zł. Prezentowane zdjęcia mają charakter poglądowy.

Szpital dostanie mniej pieniędzy

Radomski Szpital Specjalistyczny boryka się z niemałymi problemami. Nie chodzi tylko o przepełnione oddziały czy dyżury SOR-u. Jak poinformował wiceprezydent Jerzy Zawodnik, Narodowy Fundusz Zdrowia obniżył radomskiej lecznicy ryczał o ponad 2 mln zł.

● KAROLINA SOKOŁOWSKA

W ostatnim czasie zostało wprowadzonych wiele nowych przepisów dotyczących ochrony zdrowia i systemu ratownictwa medycznego, co – jak twierdzi wiceprezydent – ma negatywny wpływ na funkcjonowanie Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Chodzi m.in. o to, że w lipcu 2017 roku lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni otrzymali ustawowe podwyżki; pozostałe medyczne grupy zawodowe już nie. Ministerstwo Zdrowia daje 80 proc. kwoty potrzebnej na podwyżki, 20 proc. szpital musi znaleźć we własnych budżetach.

Podwyżki były dość wysokie, co spowodowało, że Radomski Szpital Specjalistyczny w drugim kwartale 2018 roku odnotował wzrost w dziale wynagrodzenia o blisko 7 mln zł w porównaniu z pierwszym kwartałem 2018 – wyjaśnia wiceprezydent Zawodnik. – W pierwszym półroczu 2018 cieszyliśmy się, że po raz pierwszy raz od wielu lat radomski szpital będzie miał wynik dodatni. Ale po uwzględnieniu tego, o czym zdecydował polski rząd, na koniec ubiegłego roku szpital odnotował stratę w wysokości ok. 4 mln zł.

Okazuje się, że podwyżki z pominięciem niektórych grup zawodowych spowodowały wewnętrzne konflikty. W spór zbiorowy z dyrekcją radomskiego szpitala weszły związki zawodowe. – Dzisiaj wiemy, że strajkują fizjoterapeuci, radiolodzy, diagności, laboranci, a także personel pomocniczy, czyli salowe, jak również pracownicy administracji – wylicza wiceprezydent.

Jakby tego było mało, Narodowy Fundusz Zdrowia obniżył radomskiej lecznicy ryczał. – Kilkanaście dni temu dostaliśmy informację, że ryczał dla RSS nie tylko nie został podwyższony, ale obniżono go o ponad 2 mln zł. Wystąpiliśmy więc do NFZ o ponowne przeliczenie, bo mieliśmy zapewnienie wzrostu, a stało się inaczej. Uważam, że



Fot. archiwum gazdziej.pl

to decyzja bardzo krzywdząca dla naszej placówki – informuje Zawodnik.

Tymczasem zwiększony ryczał – zgodnie z wykładnią ministerstwa zdrowia – mógłby być przeznaczony właśnie na podwyżki wynagrodzeń.

To nie jedyne problemy, z jakimi boryka się RSS. – Permanentnie przepełnione są oddziały: wewnętrzny, kardiologiczny i chirurgiczny. To powoduje, że mamy mnóstwo pracy. A tu się okazuje, że mamy dostać niższy ryczał – przypomina wiceprezydent.

Niższy ryczał może być spowodowany tym, że szpital w ubiegłym roku zrealizował mniej procedur niż przewidywał NFZ. – Jeżeli szpital zrealizuje 98 proc. procedur, które zostały mu narzucone, ryczał nie ulega zmianie. Okazuje się, że liczona jest konkretna usługa, a nie pacjent. Chodzi o to, że pacjent, który przebywa na oddziale wewnętrznym, jest dla szpitala drogi, ponieważ wobec niego nie stosuje

się specjalistycznych zabiegów – tłumaczy Jerzy Zawodnik. – W szpitalu są oddziały, na których mamy dostawki. Ale są też oddziały, które nie są obłożone w 100 proc. Co mamy robić? Czy w tych konkretnych oddziałach mamy zmniejszać liczbę łóżek i dostosować funkcjonowanie szpitala do reguł finansowych, czy do wyższych wartości, jakie chcielibyśmy, aby publiczna służba zdrowia realizowała?

Wskazujemy nieprawidłowości

– W pierwszej kolejności powinien liczyć się człowiek i jego potrzeby, a dopiero potem interesy wszelkiej maści korporacji – twierdzi Barbara Husiew, wiceprezes stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu i kandydatka Kukiz '15 do Parlamentu Europejskiego.

Barbara Husiew przed dziesięcioma dniami po raz pierwszy spotkała się ze swoimi wyborcami w Radomiu. Jej głównym zamierzeniem jest pomoc osobom pokrzywdzonym przez banki i walka z bankowym bezprawiem w Polsce. – Do naszego stowarzyszenia zgłaszają się ludzie pokrzywdzeni przez banki, firmy pożyczkowe, firmy windykacyjne, komorników, a nawet przez sądy. Problem jest ogromny – podkreśla.

Liderka listy Kukiz '15 w okręgu radomskim zwróciła uwagę na kilka istotnych różnic między zaciąganiem kredytu w Polsce, a w innych krajach Unii Europejskiej. – Kredyt w Polsce bywa czterokrotnie droższy niż u naszych zachodnich sąsiadów. Polak – poza tym, że ma zmienną stopę oprocentowania kredytu hipotecznego przez 30 lat – musi płacić wszelkiego rodzaju prowizje, marże. Natomiast klient tego samego banku choćby w Niemczech, na samym początku wie, ile pieniędzy i odsetek będzie musiał bankowi oddać po 30 latach – mówiła Barbara Husiew.

Husiew zwróciła uwagę na niespektowanie w Polsce pewnych przepisów, szczególnie orzeczeń i dyrektyw Unii Europejskiej. – Niewiele osób wie o dyrektywie 93/13 (akt prawny UE dotyczący nieuczciwych zapisów w umowach zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami – przyp. autor). To bardzo ważny dokument, który tak naprawdę konsument i przedsiębiorca powinien znać. Ten dokument chroni nasze prawa jako konsumentów, daje nam takie same prawa, jak innym obywatelom w Unii Europejskiej. Niestety, ta dyrektywa za rządów Platformy Obywatelskiej była źle przetłumaczona – przyznała liderka listy



Fot. Piotr Nowakowski

Kukiz '15. – My te patologie, nieprawidłowości cały czas wskazujemy. Dzięki współpracy z posłami Kukiz '15 mieliśmy możliwość przekazywania naszych postulatów, opinii, poprawek, jakie można zrobić w różnego rodzaju ustawach, żeby poprawić los kredytobiorców i konsumentów, a każdy z nas w mniejszym lub większym stopniu jest kredytobiorcą.

14 maja weszło w życie orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości. – Jeżeli będzie korzystne dla osób uwikłanych w toksyczne instrumenty finansowane, jakimi są kredyty denominowane, indeksowane do franka szwajcarskiego, to sądy nie powinny mieć wątpliwości w orzekaniu w naszych sprawach – przekonuje kandydatka. – Niestety, na tę chwilę jest tak, że są sędziowie, którzy mimo tego, że są dokumenty, nie potrafią orzec zgodnie z literą prawa.

Kukiz '15 i stowarzyszenie Stop Bankowemu Bezprawiu zawarli 15 marca porozumienie, w efekcie którego przedstawiciele SBB znaleźli się na listach Kukiza do Parlamentu Europejskiego.

KOS

REKLAMA

Spółem Radom

0,99
100g/3,30zł

Lubisie 30g różne smaki opakowanie

17,99

Ser Gouda, Edamski 1kg Rolmlecz

16,59

Półdewica sopocka 1kg Staropolskie Wędliny

4,99
1kg/24,95zł

Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlecz

17,29

Krakowska Parzona 1kg Staropolskie Wędliny

3,99

Kawa mielona MK Cafe Premium 100g

POLECAMY OD 13.05 DO 25.05.2019R.

TeleMedic

PRACA DLA KAŻDEGO!

Co oferujemy?

- Pewna stawka godzinowa + premie
- Praca w systemie jednonożnym
- Stabilne zatrudnienie
- Wynagrodzenie na czas
- Profesjonalne szkolenia
- Możliwość awansu

Przyjdź, napisz lub zadzwoń do nas!

Radom
Ul. Bolesława Chrobrego 22
510-827-792
rekrutacja.radom@tele-medic.pl

Unia dla Radomia

Pod takim hasłem odbył się piknik podsumowujący 15-lecie obecności Polski w Unii Europejskiej.

Od 2007 roku miasto podpisało 197 umów na łączną kwotę 1 mld 628 mln zł. Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej wyniosła ponad 969 mln zł. Unijne dotacje zostały przyznane na realizację ponad 50 projektów inwestycyjnych o łącznej wartości ponad 1 mld zł. Wśród nich znalazły się: budowa obwodnicy południowej, rewitalizacja kamienicy Deskurów, projekt Life zakładający m.in. oczyszczenie zalewu na Borkach i renaturyzację koryta Młecznej, a także projekt multimodalny obejmujący zakup elektrycznych autobusów, budowę ścieżek rowerowych i rozbudowę inteligentnych systemów transportowych.

Oprócz projektów inwestycyjnych w Radomiu zostało zrealizowanych ponad 140 tzw. projektów miękkich, w ramach których były i są organizowane m.in. szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe oraz zajęcia dodatkowe dla dzieci i młodzieży w szkołach.

Podczas poniedziałkowego festynu odbywały się gry i zabawy z nagrodami dla najmłodszych. Osoby chcące zobaczyć inwestycje zrealizowane przy udziale funduszy z UE, mogły m.in. odwiedzić stację pogodową przy ul. Wapiennej, która powstała w ramach projektu Life czy stację uzdatniania wody przy ul. 25 Czerwca.

CT

Kwatera w remoncie

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się remont kwatery wojennej na Firleju. Inwestycja realizowana jest w ramach Budżetu Obywatelskiego 2019. Symboliczne mogiły zostaną na nowo uformowane, będą nowe krzyże i chodniki.

● DARIUSZ OSIEJ

Kwatera wojenna na komunalnej nekropolii to miejsce – symbol męczeństwa Polaków i hitlerowskiego bestialstwa. – Liczba tam zamordowanych po dziś dzień pozostaje tak naprawdę nieznana. Minimalnie to 6 tys. osób. Trudno to sobie wyobrazić, ale jeżeli uświadomimy sobie, jaki to jest tłum, te 6 tys. pokazuje skalę strat – mówi historyk dr Sebastian Piątkowski, pracownik radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej. – Istnieje prawdopodobieństwo, że liczba zamordowanych przez Niemców na Firleju była dwukrotnie wyższa; w literaturze 12 tys. funkcjonuje z powodzeniem.

Pierwsze egzekucje miały miejsce na Firleju już jesienią 1939 roku. – Pierwsza duża egzekucja, obejmująca ponad 100 osób, odbyła się w kwietniu 1940 roku. Natomiast ostatnia, o której wiemy, to dzień przed zajęciem Radomia przez armię sowiecką, czyli 14 stycznia 1945 roku – informuje dr Sebastian Piątkowski.

Jeszcze w 1945 roku ekshumowano szczątki pomordowanych, a dla upamiętnienia ofiar ustawiono trzy drewniane krzyże i zbudowano symboliczny grób



Fot. Symon Wyjda

z metalowym krzyżem i tablicą. Dwa-dziesięć lat później, dzięki zabiegom kombatanów przystąpiono do prac nad wzniesieniem pomnika poświęcane-

go zamordowanym na Firleju. Budowę zakończono w 1975 roku, a odsłonięcie monumentu nastąpiło w 1976. Autorem projektu pomnika był radomski plastyk

Maciej Paterkowski. W 2005 pomnik został przebudowany.

Rewitalizacją kwatery wojennej na Firleju zajmuje się warszawska firma Palmett. Koszt prac to ponad 640 tys. zł.

Projekt, który do realizacji wybrali radomianie głosujący w ubiegłym roku na BO 2019, przewiduje m.in. nowe uformowanie mogiły, wykonanie nowych kamiennych obrzeży i 103 krzyży z granitu. Będą też nowe chodniki z kostki betonowej, nawierzchnia trawiasta mogiły, a także system automatycznego nawadniania zieleni. Rewitalizacja ma się zakończyć do 5 września.

Z terenu kwatery usunięto stare krzewy i drzewa; brzozy stwarzały zagrożenie nie tylko dla nowej infrastruktury, ale również dla grobów sąsiadujących z kwaterą. W przyszłym roku posadzone zostaną nowe krzewy i drzewa niskopienne.

Projekt obejmuje także remont pomnika. Jednak przed przystąpieniem do konserwacji potrzebna jest opinia techniczna. Na postumencie wraz ze schodami i na samym pomniku widoczne są bowiem ubytki, rozwarstwienia i ślady korozji. Dlatego zlecono wykonanie dokumentacji projektowej i kosztorysu robót przy pomniku. Mają być gotowe do 10 czerwca.

Na euro jeszcze nie czas

– Przed nami najważniejsze wybory w historii członkostwa Polski w Unii Europejskiej – uważa Adam Bielan, wicemarszałek senatu. Do udziału w wyborach zachęcali parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości.

– Ponad połowa polskiego prawa wywodzi się z Parlamentu Europejskiego. Dlatego jest bardzo ważne, kto w tym miejscu broni naszych interesów – przekonuje Marek Suski, szef Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. – Osoby w PE muszą bronić polskiej złotówki, bronić godności Polski. Dlatego my, jako obywatele musimy 26 maja spełnić swój patriotyczny obowiązek i pójść na wybory. Jeśli nie pójdziemy, zdecydują za nas ludzie, którzy pójdą.

Rolę majowych wyborów podkreśla również Anna Kwiecień: – To są jedne z najważniejszych wyborów w naszym kraju od 1989 roku. W tej chwili decydujemy o dalszych losach naszego kraju i nas samych. Z tego miejsca apeluję do wszystkich, a zwłaszcza do kobiet, żeby

wzięły udział w wyborach.

Z kolei Adam Bielan zwrócił uwagę na problemy, z którymi w najbliższych latach będą musieli zmierzyć się eurodeputowani. – W tej chwili Unia musi rozwiązać kwestię migracyjną i tutaj nasze stanowisko jest jednoznaczne: jesteśmy za ochroną granic wspólnoty – powiedział Bielan. – Drugą sprawą jest wprowadzenie euro. W tej kwestii również mamy jasne stanowisko; naszym zdaniem ani dziś, ani w ciągu kilkunastu najbliższych



Fot. Symon Wyjda

lat nie będziemy gotowi na wprowadzenie wspólnej waluty. To byłby problem dla naszych przedsiębiorców; euro oznaczałoby podwyżkę podstawowych artykułów, co uderzyłoby w najbardziej potrzebujących. My jesteśmy przeciwni wprowadzeniu euro w Polsce, w przeciwieństwie do naszej konkurencji politycznej, która w tym temacie

kluczy i w kraju prezentuje inne zdanie, niż poza granicami Polski.

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w 26 maja.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Jest przetarg na dokończenie RCS

Ogłoszenie o przetargu na dokończenie Radomskiego Centrum Sportu ukazało się we wtorek na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

W skład RCS przy ul. Struga, przypomnijmy, wchodzi hala widowiskowo-sportowa i stadion. W ramach tego samego zadania wybudowany ma być także układ komunikacyjny wokół centrum sportu.

Ogłoszenie przetargowe zostało w ubiegłym tygodniu skierowane do publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, a w ten wtorek ukazało się w Biuletynie Informacji Publicznej MO-SiR-u. Od tego momentu spółka czeka na oferty 40 dni.

Wykonawca, od momentu podpisania umowy, będzie miał na realizację wszyst-

kich prac rok. – Zdecydowaliśmy się nie skracać terminów, aby nie napotykać na trudności, których byliśmy świadkami przy pierwszym wykonawcy. Chcemy dać czas na jak najbardziej profesjonalne przygotowanie obiektów do imprez, które będą odbywać się w hali i na stadionie – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Przypomnijmy: prace przy budowie hali wykonane są w 85 proc., przy stadionie natomiast w 53.

CT

REKLAMA

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

ul. Stańczyka 5
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

SENTRY KONKURENCYJNE

EDULANDIA

**PÓŁKOLONIE Z EDULANDIA
PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA**

Centrum Edukacyjne EDULANDIA, ul. Kilińskiego 21/20, 26-600 Radom
tel. 783 888 660, edulandia.radom@wp.pl, www.edulandia.radom.pl

I turnus 01.07 - 05.07 - Europa
II turnus 08.07 - 12.07 - Azja
III turnus 15.07 - 19.07 - Australia
IV turnus 22.07 - 26.07 - Afryka
V turnus 29.07 - 02.08 - Ameryka Północna
VI turnus 05.08 - 09.08 - Ameryka Południowa
VII turnus 12.08 - 16.08 - Antarktyda

CENA ZA TYDZIEŃ 350ZŁ, 10% ZNIŻKI DLA RODZENIA. ŁAMIGŁÓWKI, EKSPERYMENTY, QUIZY, MNÓSTWO CIEKAWOSTEK Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA. W CENIE WYŻYWIENIE, II ŚNIADANIE, OBIAD, PODWIECZOREK, UBEZPIECZENIE, TRZY RAZY W TYGODNIU WYJŚCIE (KINO, HULA PARK, KRÓLEWSKIE ŹRÓDŁA, WARSZTATY KULINARNE)

f

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE
BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń 663-989-073 i 603-192-520

One wygrały Co Za Talent!

Gimnastyczki z zespołu Pajęczarki wygrały siódmą już edycję przeglądu talentów Co Za Talent!, organizowanego przez Radomską Grupę Mediową i stowarzyszenie Co Za Jazda!. Tuż za nimi, na drugim miejscu, ex aequo uplasowały się Natalia Imbor i Natalia Kopycka. Trzeciego miejsca jury postanowiło nie przyznawać. Wielki finał Co Za Talent! mogliśmy oglądać we wtorek w Zespole Szkół Muzycznych. A emocji nie brakowało...



● ADAM KOWALCZYK

Konkurs Co Za Talent! ma za zadanie wyłonić najbardziej utalentowanych spośród młodych radomian i mieszkańców regionu. W dwóch castingach zgłosiło się 33 wykonawców, którzy zakwalifikowali się do półfinału. Spośród nich jury wy-

brało finałową trzynastkę. Ta miała okazję zaprezentować się we wtorek w sali koncertowej im. Krzysztofa Pendereckiego w Zespole Szkół Muzycznych.

Gala finałowa przyciągnęła sporą uwagę – wszystkie miejsca zostały zajęte jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem finału. Młodzi i utalentowani radomia-

nie przez dwie godziny prezentowali się przed sześciuosobowym jury w składzie: Rafał Tatarek, prezes Radomskiej Grupy Mediowej, Szymon Wydra, wokalista i lider zespołu Carpe Diem, Wojciech Owczarek, perkusista zespołu IRA, Mikołaj „Chester” Ganabisiński, prezes i założyciel Radomskiej Szkoły Rocka, Syl-

wia Żołądkiewicz, założycielka MAWU Movement Academy oraz tancerka street dance i afro-house oraz Magdalena Wójcik, wokalistka zespołu Goya.

PRINCE, BUBLÉ I PIĄTKOWSKA

Pierwszy swój talent zaprezentował Piotr Poterała. Gra na pianinie i akordeonie, a od niedawna próbuje swoich sił również na gitarze. We wtorek wystąpił w sali szkoły, do której chodzi każdego dnia. Nastolatek przedstawił jurorom swoją wersję piosenki Michaela Bublé „It's a beautiful day”. Po nim na scenę wyszła 20-letnia Magdalena Figura, studentka I roku dziennikarstwa, która podjęła się zaśpiewania piosenki z repertuaru Prince'a – „Purple Rain”. Po krótkiej ocenie przyszedł czas na występ jednej z najmłodszych finalistek tegorocznej edycji Co Za Talent!, czyli Martyny Strojek. 12-latką z Pionek przygotowała niespodziankę w postaci „Cudu w szafie” Kamili Piątkowskiej. Z numerem czwartym na scenie pojawiła się Maja Lewandowska, rówieśniczka Martyny. Tym razem jurorzy mogli ocenić umiejętności taneczne dziewczyny. Maja od kilku lat ćwiczy taniec nowoczesny, hip-hop i freestyle.

DWIE DZIKIE KARTY

Po niej przyszedł czas na najstarszego uczestnika tej edycji, czyli Łukasza Dolegę, który porwał salę swoją energią w piosence zespołu Enej „Skrzydlate ręce”. Łukasz ma 23 lata i – jak sam twierdzi – jest muzykiem z powołania. Na scenie zaprezentował się z akordeonem. Noty jurorów były wysokie – nie tylko za talent wokalny, ale także za nietuzinkowe podejście do samego występu.

Z numerem szóstym, czyli w samym środku finału, pojawiła się pierwsza uczestniczka z tzw. dziką kartą (swój

udział w finale zawdzięcza głosowaniu czytelników portalu cozadzien.pl). Agata Burek, córka wójta Rzeczniowa Karola Burka, pokazała na scenie, jaka jest w piosence „Ale jestem” Anny Marii Jopek. Po niej mogliśmy wysłuchać piosenki „Sen bez twarzy” Anny Rusin w wykonaniu Natalii Kopyckiej. Po jej znakomitym, poruszającym występie na deski sali koncertowej wyszedł pierwszy tego wieczoru duet – Anna Wasińska i Natalia Wilczek, które zaskoczyły jurorów czystością wokalu i ładnymi harmoniami we własnej aranżacji piosenki Maryli Rodowicz „Dama być”. Potem na scenie rozłożona została gruba mata, co oznaczało, że za chwilę pojawią Pajęczarki, czyli Martyna Antos, Inga Kobyłecka i Aleksandra Podsiadło. Dziewczęta zaprezentowały niezwykle trudny układ akrobatyczny, który ćwiczyły w Młodzieżowym Domu Kultury pod okiem Anny Stawczyk. Pajęczarki mają na koncie medale międzynarodowych mistrzostw w Gdańsku, Belgradzie, Zagrzebiu i Budapeszcie.

Kolejny duet to Jan Majewski i Magdalena Kapciak w piosence Lady Gagi i Bradleya Coopera „Shallow”. Klaudia Makowska, która w głosowaniu publiczności otrzymała drugą i ostatnią dziką kartę, zaprezentowała piosenkę Eweliny Lisowskiej „Nieodporny rozum”. Publiczność gorąco oklaskiwała Natalię Imbor za niezwykle aranżację klasycznego utworu zespołu Boney M „Sunny”. Stawkę zamknął Kacper Hyży z piosenką „Pech to nie grzech” Grzegorza Hyżego.

JULIA ZIĘTEK I JEJ ZESPÓŁ

W czasie kiedy jury debatowało, komu przyznać nagrody, na scenie pojawił się zespół Just in Case w składzie: Julia Ziętek, zdobywczyni drugiego miejsca w Co Za Talent! w 2017 roku, wokalist-





ka, Krzysztof Chodacki (gitara), Malwina Jaworska (bas) i Maciej Pawlak (perkusja).

DECYZJA JURY

Po długich obradach jury zdecydowało się przyznać pierwsze miejsce gimnastyczkom z zespołu Pajęczarki. Martyna Antos ma 18 lat, Inga Kobylecka 16, a Aleksandra Podsiadło 12. Trenują razem od kilku lat, a akrobatyka, która na początku była tylko hobby, szybko stała się pasją. Za najwyższe miejsce na podium otrzymały 1,2 tys. zł od prezydenta miasta, dwa bilety do Legolandu w Danii, voucher o wartości 500 zł na

kosmetyki, rower, aparat cyfrowy i wiele innych nagród, ufundowanych przez sponsorów.

Drugie miejsce w przeglądzie talentów Co Za Talent! zajęła 17-letnia Natalia Imbor, wokalistka w chórze Gospel Radom. Śpiewa od wielu lat, a muzyka towarzyszy jej na każdym kroku. Także drugie miejsce zajęła Natalia Kopycka, która za dwa miesiące kończy 18 lat; wokalistką jest od ósmego roku życia. Obie otrzymały m.in. po 650 zł od prezydenta miasta i 500 zł na kosmetyki.

Wydarzenie odbywało się pod honorowym patronatem prezydenta Radosława Witkowskiego i przewodniczącej Rady Miejskiej Radomia Kingi Bogusz.



Zdjęcia: Symon Wykrota

Partnerzy

Radom
siła w precyzji



RADA MIASTA
Radomia

SZKOŁA ROCKA



G2
26-600 Radom, Grzeczarskiego 2
www.strefag2.pl



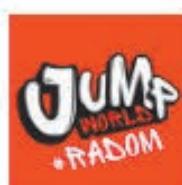
RADOMSKA
GRUPA
MEDIOWA

coza
jazda!

Sponsorzy

BINGOSPA

Zbigniew
KUŹMIUK
Poseł do Parlamentu Europejskiego



Organizatorzy

Adam Bielan: – Pokazać,

Z Adamem Bielanem, wicemarszałkiem Senatu RP rozmawia Krzysztof Domagała.

Ile kroków dziś pan zrobił?

– Muszę sprawdzić. Dziś, na razie, zaledwie 9,4 tys. To blisko zalecanej przez Światową Organizację Zdrowia normy – 10 tys. kroków dziennie, które powinien zrobić każdy człowiek. Ale na przykład wczoraj było tych kroków 15 tys. 900.

Skąd pomysł mierzenia kroków, bo słyszałem, że robi pan to regularnie, od wielu lat.

– Nie mam za dużo czasu na uprawianie sportu, ale staram się rano biegać, pływać czy jeździć na rowerze. W ostatnich tygodniach tego czasu nie mam prawie wcale, więc staram się przynajmniej dużo chodzić. Pedometr, czyli urządzenie do mierzenia kroków służy temu, by badać poziom aktywności. Lubię monitorować, czy nie prowadzę zbyt siedzącego trybu życia.

Prowadzi pan bardzo aktywny tryb życia.

Jednego dnia potrafi pan odwiedzić Radom, Siedlce, Ciechanów i Warszawę. Skąd bierze pan na to wszystko siły?

– W życiu trzeba robić to, co się kocha. Polityka jest moją pasją, a zmienianie rzeczywistości daje dużo satysfakcji. A także ogromną motywację do takiego wysiłku. Często w pracy spędzam 14-16 godzin na dobę. Taka jest specyfika tego zawodu i jeśli się go podejmuje, trzeba być dyspozycyjnym.

Karierę polityczną rozpoczął pan już na studiach, działając w NZS-ie. Mając zaledwie 23 lata został pan posłem; zresztą najmłodszym. Od zawsze marzył pan o karierze politycznej?

– Nigdy nie podjąłem świadomej decyzji, że wchodzę do polityki. To polityka mnie wciągnęła. Takim przełomowym momentem był pierwszy start do sejmiku w 1997 roku, ale mówiąc szczerze, nie sądziłem, że zostanę wybrany. A później, gdy okazało się, że otrzymałem



tytuł. To duży problem dla całego państwa, bo nie mamy pozytywnej selekcji ludzi, którzy trafiają do polityki. Generalnie Polacy w pewnym momencie przestali ufać całej klasie politycznej. Mam nadzieję, że teraz, dzięki pracy Prawa i Sprawiedliwości, to się zmieni. My spełniliśmy wiele obietnic, z którymi szliśmy do wyborów. Obietnic, o których nasza konkurencja mówiła, że są nie do spełnienia. Ale widzę wśród ludzi duży sceptycyzm wobec polityków i to mnie bardzo martwi.

Myśli pan, że to się może zmienić? W końcu nasza demokracja jest stosunkowo młoda.

– Mamy w naszym kraju piękne tradycje parlamentaryzmu; w zeszłym roku obchodziliśmy jego 550-lecie.

W ubiegłym roku zaprosiłem do Radomia ówczesnego ambasadora Stanów Zjednoczonych Paula Jonesa. I pokazałem mu najważniejsze zabytki Radomia, także relikty zamku. Tłumaczyłem, jakie ważne wydarzenia historyczne miały tutaj miejsce – hołd pruski, uchwalenie unii wileńsko-radomskiej czy właśnie konstytucji nihil novi. Jones jest ocytany, zna historię Polski, ale nie wiedział, że te doniosłe wydarzenia odbywały się w Radomiu. To dało mi wiele do myślenia.

Również sporo Polaków ma małą wiedzę w tym temacie. W ogóle nauczanie historii czy WOS-u w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia.

– Myślę, że trzeba dostosować współczesną edukację do dzisiejszych możliwości. Wykorzystać, że młodzież ma dziś wręcz nieograniczony dostęp do tabletów czy smartfonów. Trzeba tworzyć muzea bardziej interaktywne. Przełomem w naszej polityce historycznej było otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego. Miałem zaszczyt doradzać wtedy prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i pamiętam, jak podejmował decyzję o przyznaniu dużych funduszy na tę placówkę. I to muzeum zmieniło sposób, w jaki dziś opowiadamy o historii. Jego interaktywność spowodowała, że jest popularne wśród ludzi młodych. Marzy mi się tego typu jednostka muzealna w Radomiu. Nawet wielu mieszkańców ziemi radomskiej nie zna do końca historii tego regionu, tym bardziej znacząca większość Polaków nie ma wiedzy na ten temat. A takie instytucje zwiększają atrakcyjność turystyczną miasta. Wydaje mi się, że wbrew całemu hejtowi na Radom, miasto ma duży potencjał turystyczny. Jeżeli dojdzie do odrestaurowania Miasta Kazimierzowskiego, Rynku czy odbudowy zamku, to te miejsca mogą stać się kołem zamachowym dla Radomia. Biorąc pod uwagę położenie na mapie Polski, Radom może być dobrym miejscem na turystykę weekendową. Stąd jest blisko do Warszawy, Kielc, Lublina, Łodzi czy nawet Krakowa. My w Radomiu możemy również dołożyć swoją cegiełkę, jeżeli chodzi o budowę nowoczesnej polityki historycznej, która będzie atrakcyjna dla młodych ludzi i pozwoli osobom z zewnątrz dowiedzieć się wielu ważnych i ciekawych rzeczy na temat bogatej historii tego miasta.

Od dawna słyszy się o budowie muzeum historii Radomia, które miałyby się mieścić

w kamienicy Deskurów, ale ciekawą lokalizacją mógłby być odbudowany zamek.

– Takich instytucji powinno być jak najwięcej. Nowoczesnych i atrakcyjnych dla ludzi. Natomiast sam zamek ma niezwykłą symbolikę jako miejsce, w którym odbywało się tak wiele ważnych dla Pol-

– Jak wielu młodych Polaków, opuściłem rodzinną miejscowość zaraz po maturze i nigdy już nie wróciłem, ponieważ przeniosła się stamtąd również moja rodzina. A Radom jest dla mnie miejscem szczególnym, bo dzięki mieszkańcom tych terenów zasiadam w Senacie RP i mogę pracować dla Polski. Ale też odczuwam zobowiązanie wobec regionu radomskiego. Niektórzy w Warszawie twierdzą nawet, że zbyt wielkie. Że czasem aż za mocno walczę o sprawy ważne dla Radomia. Jednak ja zawsze staram się sprawdzać, czy to, co robię, jest korzystne dla całej Polski. Kwestia lotniska to olbrzymia szansa dla regionu radomskiego i wiele miast chciałoby mieć tak duży port. Wiele z nich, jak chociażby Łódź czy Lublin, takie lotniska finansują. Natomiast Kielce przez wiele lat marzyły o własnym porcie lotniczym, lecz on tam nigdy nie powstanie. Uważam, że inwestycja w Radomiu jest dobra dla całej centralnej Polski, bo jeżeli ten port nie zostałby zbudowany, mieszkańcy woj. mazowieckiego, ale również świętokrzyskiego za kilka lat nie mieliby skąd latać, bo pojemność obecnych portów się wyczerpuje.

Ma pan opinię osoby pracowitej, kogoś, kto, jeśli się w coś angażuje, to na 100 proc.

Obserwując pana pracę można odnieść wrażenie, że w sprawy radomskie zaangażował się pan mocniej, niż większość rodzimych polityków.

– Nie mnie oceniać, czy zaangażowałem się mocniej od innych. W drużynie parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości są wyłącznie takie osoby, które kochają Radom i pragną dla niego



ski wydarzeń. Ostatnio pewien znajomy tłumaczył mi, że w Polsce najbardziej cenione miejsca turystyczne to te, które są dobrze skomunikowane. Stąd sukces Wrocławia. Na Podkarpaciu wiele atrakcji ma Przemyśl, ale więcej turystów przyciąga Rzeszów, bo tam można łatwiej dotrzeć. Radom ma dobrą komunikację, ale ciągle tego nie wykorzystuje w pełni. Mamy już S7, wkrótce rozpoczniemy budowę S12. W obrębie dwóch godzin jazdy samochodem z Radomia mieszka 10 mln osób! To olbrzymia szansa dla miasta – zarówno jeśli chodzi o wpływ z turystyki, jak i poprawę wizerunku.

Nie jest pan z Radomia. Urodził się pan w Gdańsku, studiował w Warszawie, tam też mieszka. Co ciekawe, w żadnych wyborach nie startował pan z rodzinnego miasta. Był pan posłem ziemi chrzanowskiej, w eurowyborach kandydował z ziemi małopolskiej i świętokrzyskiej, a teraz, od wielu już lat, startuje pan z Radomia. Dlaczego nigdy nie startował pan z Gdańska?

jak najlepiej. Natomiast ja staram się wykorzystywać kontakty, które zdobyłem przez wiele lat politycznej pracy. A przy tym potrafię być skuteczny i przycisnąć, jeżeli mi na czymś zależy. Nie ukrywam, że im więcej ataków na Radom, tym pojawia się u mnie większa przekora i pragnienie udowodnienia całej Polsce, że w Radomiu można przeprowadzić wielką inwestycję. Panuje przekonanie, że komuniści w 1976 roku rzucili kłótnię na Radom, a potem – przez błędne decyzje polityczne i słabą reprezentację tego regionu w latach 90. – miasto straciło swój blask. Ale wydaje mi się, że Radom stoi przed olbrzymią szansą w najbliższych latach, szansą na gigantyczny rozwój. Jednocześnie irytuje mnie czasem u mieszkańców Radomia brak wiary. Rozumiem to zjawisko w sensie socjologicznym, ponieważ przez wiele lat mnóstwo rzeczy się tutaj nie udało. Ale to również tylko mnie motywuje, żeby pokazać, że w końcu się uda.



mandat, wszystko szybko się potoczyło. Ale to prawda, że moja działalność zaczęła się w organizacjach studenckich.

Czy organizacje studenckie, jak NZS, to dobra droga dla osób, które marzą o karierze politycznej?

– Nie wiem, czy dużo osób marzy o karierze politycznej. Wydaje mi się, że zawód polityka jest dziś bardzo źle postrzegany. Widzę wielu młodych ludzi, którzy świetnie odnaleźliby się w polityce, ale unikają takiej ak-

Często goszczę zagraniczne delegacje i wielokrotnie miałem okazję opowiadać gościom z innych krajów, że świętowaliśmy taki piękny jubileusz. Przy tej okazji mówiłem też o historii Polski. Na świecie nie zdają sobie sprawy, jak długie są tradycje demokracji parlamentarnej w Polsce. A już zupełnie nie ma wiedzy o ważnych wydarzeniach w historii Polski, które miały miejsce w Radomiu. Chociażby o takich, jak uchwalenie konstytucji nihil novi.

że w końcu się udaje

Mój redakcyjny kolega prosił lokalnych polityków o interwencję w sprawie wyświetlaczy na radomskim dworcu. Oni obiecywali i wracali z niczym, a gdy poprosił pana, okazało się nagle, że sprawę można załatwić. To doskonale pokazuje pana skuteczność.

– Faktycznie, po rozmowie w naszej redakcji postanowiłem zająć się tematem. Trochę mnie irytuje w naszym państwie, że takie sprawy wymagają interwencji politycznej; powinno się to dziać samo. Czuję jednak, że niebawem przekroczymy taką masę w sensie infrastrukturalnym, że te procesy będą się odbywać bez udziału polityków. Tak było chociażby przy lokowaniu fundacji Platforma Przyszłości. Wybierano miasta poza Warszawą i Radom na tle innych lokalizacji wypadł bardzo dobrze. Oczywiście trzeba było nieco załobnować... Jednak Radom sam działa na swoją korzyść, chociażby dzięki doskonałemu położeniu czy coraz lepszej komunikacji. Wydaje mi się, że łąda chwila to miasto stanie się atrakcyjne dla inwestorów, którzy będą w nim lokowali swoje firmy; to będzie samograj. Ja naprawdę jestem przekonany, że radomskie lotnisko i całe miasto są wręcz skazane na sukces. Wiem, że tego typu teza spuści na mnie falę hejtu, ale uważam, że Radom ma olbrzymie atuty.

Komunikacja jest chyba pana konikiem...

– Czas, jaki mogę poświęcić na sprawy okręgu wyborczego, a także moje możliwości są, niestety, ograniczone, dlatego staram się wybierać projekty, w których mam możliwość wykorzystania osobistych relacji w odpowiednich ministerstwach. Jednocześnie powinny to być projekty niosące wartość dodaną dla regionu. Nie są to jednak tylko inwestycje w zakresie komunikacji. Na początku kadencji mocno zaangażowałem się w projekt utworzenia wydziału lekarskiego na UTH. Nad tym też pracowano od wielu lat i nikt nie potrafił tego doprowadzić do końca, a mnie się udało. Kierunek lekarski to wielki prestiż dla miasta i olbrzymia szansa na rozwój uczelni.

Natomiast, jeżeli chodzi o komunikację, to można powiedzieć, że od niej wszystko się zaczyna. Pod tym względem Radom wypada coraz lepiej – otwierane są kolejne odcinki drogi S7, trwają prace nad S12. Do tego dochodzi jeszcze kwestia lotniska... Wiele inwestycji, z którymi byłem związany, dotyczyło właśnie budowy portu. Al. Wojska Polskiego jest ważną arterią dla lotniska i ułatwia podróżowanie z Warszawy. Jeżeli nie udało się wyremontować Wojska Polskiego, to atrakcyjność Sadowa dla PPL-u mocno by spadła. Kolejny temat – przystanek o roboczej nazwie Radom Wschodni. Miasto starało się o niego od wielu lat, ale PLK nie reagowało, ponieważ wiąże się to ze sporym wydatkiem. Jednak w momencie, kiedy stało się jasne, że lotnisko powstanie, trzeba było zapewnić dobry transport kolejowy. Wówczas okazało się, że można wykorzystać miejsce po starym dworcu towarowym i udało mi się namówić PLK do tej inwestycji. Tak więc rozbudowa lotniska już ściągnęła do naszego miasta szereg inwestycji pokrewnych, nie do końca zależnych od niej samej. Może również pomóc w szybszej budowie drogi S12. Już udało nam się przekonać ministra infrastruktury do wpisania tej drogi na tzw. szybką ścieżkę. Mam pewnie wiele wad, ale powiem trochę nieskromnie, że potrafię – jak to mówią Amerykanie – łączyć kropki, czyli kojarzyć fakty i ludzi.

Czyli jest pan triberem. To zawód przyszłości, polegający na koordynacji pracy wielu zespołów i kojarzeniu odpowiednich ludzi ze sobą.

– Chyba bym się w tym sprawdził (śmiech). Mam łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi. Mogę tutaj opowiedzieć, w jaki sposób zainteresowałem się tematem radomskiego lotniska. Krótko

po ostatnich wyborach zaprzyjaźniłem się z Rafałem Milczarskim, radomianinem zresztą, prezesem LOT-u. Szybko znaleźliśmy wspólny język, bo od zawsze interesowałem się lotnictwem cywilnym. I to on poznał mnie z prezesem PPL-u, który powiedział mi, że szuka lokalizacji dla dużego lotniska, komplementarnego dla Okęcia. Pamiętam nasze pierwsze



rozmowy. Podczas kolejnych dołączył do nas poseł Marek Suski. Na początku był duży sceptycyzm względem Radomia, pierwszą lokalizacją miał być bowiem Mińsk Mazowiecki. Wiedziałem jednak, że to miasto odpadnie z wyścigu, bo tam jest nie tylko duża jednostka wojskowa, ale też wielka baza F16; nie ma możliwości lokowania w takim miejscu lotniska cywilnego. Wtedy zrozumiałem, że to szansa dla Radomia. PPL jest świetnym inwestorem; to firma, która w zeszłym roku wypracowała aż 400 mln zł czystego zysku. Dodatkowo ma doskonałe know how odnośnie tego, jak prowadzić wielkie inwestycje. Dysponuję harmonogramem działań dotyczących budowy lotniska w Radomiu. Jest w nim 196 punktów, które są realizowane równolegle; każde działanie opisane indywidualnie i wszystkie mają swoją oś czasu. A co najważniejsze, ten harmonogram aktualizowany jest co tydzień. To pokazuje, że PPL jest znakomitym inwestorem, mającym doświadczenie w tego typu przedsięwzięciach. Dodatkowo to najlepszy z możliwych administratorów lotniska, co udowadnia na Okęciu. A fakt, iż jest również właścicielem Sadowa, sprawi, że będzie nam o wiele łatwiej przerzucić tutaj ruch lotniczy. Nie będzie takich sporów, jak między Okęciem a Modlinem. Reasumując – budowa lotniska to najfajniejsza rzecz, jaką udało mi się zrobić w bieżącej kadencji.

Jest pan prawdziwym pasjonatem tego tematu...

– Moi współpracownicy wręcz się śmieją, że nie mogę zbyt wiele mówić o lotnisku, bo jak wsząde z tego konika, to galopuję i ludzie przestają cokolwiek rozumieć, a później się wyłączają (śmiech).

Od wielu lat można się spotkać z opiniami, że radomscy politycy nie są skuteczni; niby jada do Warszawy walczyć o nasze miasto, ale bez wielkich nadziei, że coś wywalczą. Natomiast pan przyjechał do Radomia i chyba o tym nie wiedział. Spojrzał pan, że Radom jest w centrum Polski i ma podstawy, żeby się rozwijać.

– Od początku słyszałem, że pewnych rzeczy nie należy ruszać, bo się nie uda. Ale ja się tym w ogóle nie przejmowałem. To wynika z mojego charakteru. Później zacząłem napotykać szpilki medialne, które atakowały Radom. To mnie tylko mocniej motywowało do działania. A wydaje mi się, że każdy

mężczyzna potrzebuje widzieć efekty swoich działań. Polityka dla wielu osób to głównie sfera abstrakcji, bo tworzy się prawo, ale jego efektów nie można tak szybko zobaczyć, nie są namacalne. Jednak dzięki polityce można zrobić najwięcej, ponieważ decyzje polityczne mają wpływ na miliony ludzi. I to mnie właśnie do tego zawodu przyciągnęło.

W polityce są jednak również rzeczy namacalne, zauważalne – kierunek lekarski, lotnisko, Wojska Polskiego... To wszystko widać. Kiedy jestem na placu budowy, odczuwam ogromną satysfakcję. Jestem zachwycony projektem lotniska.

Pana działania doceniają pańscy polityczni rywale. Utworzono nawet wydarzenie na Facebooku pod hasłem „nie wypuszczajmy Adama Bielana do Brukseli, niech dalej działa dla Radomia”.



– To wydarzenie było zaskakujące. Sprawdziłem panią, która je zainicjowała, i okazało się, że nie istnieje w rzeczywistości. Jej zdjęcie profilowe na Facebooku krąży po Internecie. Od dawna mówiono mi o fabryce trolli składającej się z pracowników samorządowych. Trzeba będzie się tym zająć, bo takie zjawiska są niezwykle groźne dla systemu demokratycznego. Ale przyznam, że trochę to lechce moją próżność, że ktoś zadaje sobie tyle trudu, żeby tworzyć fejkowe konta na Facebooku, a potem

takie wydarzenia. A tak na serio, to ja już byłem w Parlamencie Europejskim. Nieskromnie powiem, że pasjonuję się polityką europejską i jestem w tym biegły. Znam też wielu kluczowych graczy, czy to w Komisji Europejskiej, czy w samym parlamencie, a także w różnych krajach UE. Byłem jednym z założycieli frakcji, w której dziś zasiadamy, czyli Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Trzeba wyjaśnić, że europoseł to nie jest ktoś, kto na stałe przenosi się do Brukseli; on – tak, jak polscy parlamentarzyści do Warszawy na posiedzenia sejmiku czy senatu – jedynie do Brukseli dojeżdża. I w Parlamencie Europejskim można zrobić wiele dobrego dla naszego kraju. W najbliższych latach będą się tam rozstrzygać również dwie kluczowe kwestie dla Radomia. Jedną dotyczy lotniska. Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się prace nad administracyjnym podziałem ruchu lotniczego i potrwają przynajmniej do połowy przyszłego roku. W tym procesie Radom ma silne argumenty, ale trzeba tej kwestii w Brukseli przypilnować. Jeszcze ważniejszym zadaniem, i to dla całego Mazowsza, jest statystyczne wydzielenie Warszawy. Mazowsze może stracić 3 mld euro, czyli 13 mld zł. Wynika to z faktu, że za późno, jako państwo, zaczęliśmy starania o wydzielenie statystyczne. Województwo już kilka lat temu przekroczyło europejską średnią zamożności. W efekcie tego w kolejnej perspektywie finansowej, po roku 2021, Mazowsze nie będzie mogło aplikować do niektórych programów pomocowych, a nasze samorządy będą musiały mieć aż 70 proc. wkładu własnego, a nie tak, jak najbiedniejsze regiony w kraju, tylko 40 proc. Z tych 13 mld zł ponad 4 mld trafiłyby do subregionu radomskiego. To kolosalne pieniądze, za które w każdym powiecie naszego województwa można by wybudować i w pełni wyposażać 10 szpitali. O tym, czy te pieniądze trafią do

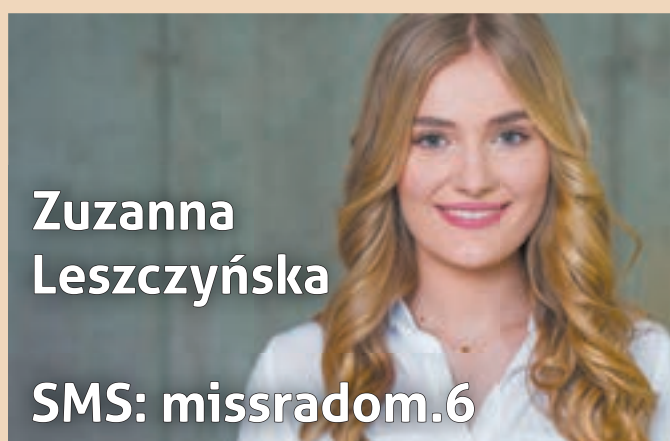
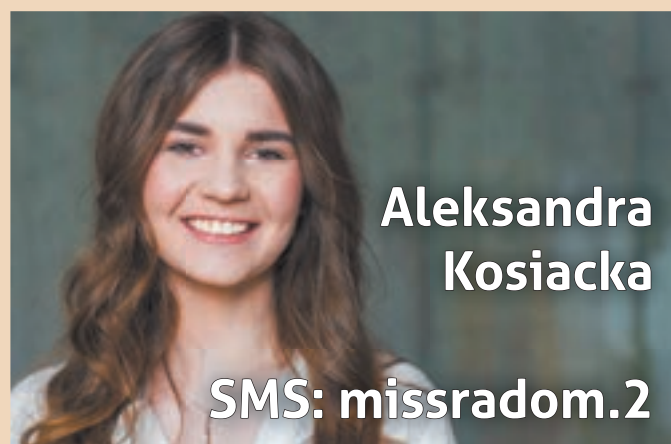
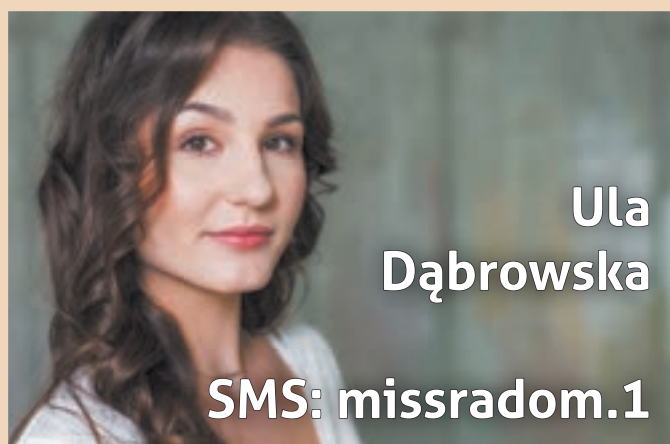
nie będą przeznaczone dla Mazowsza, zostaną rozdzielone między 15 pozostałych regionów. Dlatego musimy sami o siebie zadbać. Do pomocy przekonałem już premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Jarosława Kaczyńskiego, którzy zaczęli o tym publicznie mówić. Mam ich deklaracje, że będą nas wspierać w negocjacjach. Te negocjacje już się przeniosły z Komisji Europejskiej, która w projekcie budżetu nie uwzględniła wydzielenia statystycznego Warszawy, na poziom rządów. Potem do gry wejdzie Parlament Europejski.

Co się stanie, jeżeli nasze województwo nie dostanie tych pieniędzy?

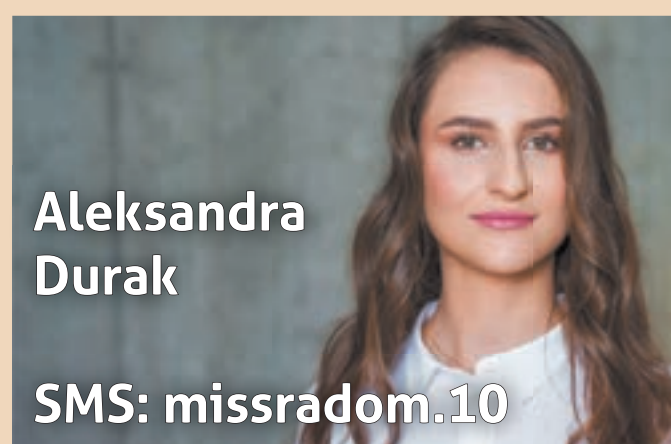
– 13 mld zł to kolosalne środki, które w ciągu siedmiu lat mogą mocno zmienić to województwo. Ale też na odwrót – jeżeli tych pieniędzy zabraknie, będzie to bardzo widoczne. Zwłaszcza w regionie radomskim, sąsiadującym z woj. świętokrzyskim, które nie tylko takie fundusze otrzyma, ale też korzysta, i zapewne będzie nadal korzystać, z dodatkowych funduszy w ramach programu Polska Wschodnia. Już w tej chwili, chociaż jeszcze tych pieniędzy nie straciliśmy, mamy oświadczenia kilku samorządów z powiatu przysuskiego, że chcą dołączyć do świętokrzyskiego. Co będzie, jak je stracimy? A mam wrażenie, że wiele osób tego problemu nie dostrzega albo nie chce dostrzec.

Czyli radomianie mogą być spokojni – jeżeli pojadzie pan do Brukseli, nie zapomni pan o Radomiu i dalej będzie dbał o inwestycje w naszym regionie?

– Oczywiście. Przez ostatnie trzy lata wiele udało nam się zrobić. A najbliższe pięć lat będzie dla Radomia przełomowe. W tym czasie w naszym mieście powstanie już wielkie międzynarodowe lotnisko. Wyremontujemy starówkę i zamek. Radom będzie miał duży potencjał



Do 18 czerwca, do godz. 19 trwa plebiscyt Miss Polonia Publiczności Ziemia Radomska 2019! Wybierzcie najbardziej popularną, Waszym zdaniem, kandydatkę konkursu Miss Polonia Ziemia Radomska 2019, wysyłając SMS o treści missradom.nrkandydatki na nr 7148 (koszt SMS-a – 1,23 zł z VAT). Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi podczas gali finałowej.



Co Za Jazda! za nami

To już druga w tym sezonie wycieczka rowerowa z cyklu Co Za Jazda! i po raz drugi wspaniała frekwencja. W niedzielę do Domaniowa pojechało ponad 500 osób. Jak zawsze na miejscu nie mogło zabraknąć poczęstunku, konkursów i innych atrakcji.



• MARTA NOWAKOWSKA

Ciepły i słoneczny poranek z całą pewnością zachęcił fanów jednośladów do przejażdżki rowerowej. Druga wyprawa Co Za Jazda! tym razem wyruszyła z parkingu przy Radomskich Halach Mięsnych. Kolorowy peleton miał do przejechania, w większości drogami asfaltowymi, 32 km. I jak się okazało, trasa nie była trudna, bo pierwsi uczestnicy na mecie pojawili się bardzo szybko. – Myślę, że trasa była idealnie dostosowana do jazdy rekreacyjnej. Pojawił się krótki odcinek szutrowy, jednak jechało się przyjemnie – powiedziała nam Joanna Gołda, uczestniczka akcji Co Za Jazda!

Na trasie został przygotowany również krótki postój. Przed Urzędem Gminy Wolanów uczestnicy mogli chwilę odpocząć i spróbować poczęstunku przygotowanego przez koła gospodyń wiejskich. – Przeczytałem artykuł na stronie cozadzien.pl, że Co Za Jazda! będzie jechać w naszą stronę. Okazało się, że praktycznie przejedzie przez całą naszą gminę. Byłoby nam wstyd, gdybyśmy was nie ugościli – mówił Jacek Murawski, przewodniczący Rady Gminy Wolanów.

– Koła gospodyń wiejskich odpowiedziały na moją propozycję, że coś przygotowują. Uczestnicy mogli spróbować pysznego, pachnącego ciasta – po-

wiedziała Ewa Markowska-Bzducha, wójt gminy Wolanów. – Mam nadzieję, że wszystkim smakowało i będą nas właśnie z takim smakiem wspominać.

Celem majowej wyprawy z cyklu Co Za Jazda! był Domaniów. To tu, przed Pałacem Domaniowskim zlokalizowana była meta, na której na uczestników czekało ognisko i kiełbaski. – Przyjechało z nami ponad 500 osób. Trasa wspaniała, pogoda jak na zamówienie. To jest piękny czas na wycieczki rowerowe. Można wtedy podziwiać kwitnące pola rzepaku, poczuć zapach wiosny. Z całą pewnością tę wycieczkę można zaliczyć do urokliwych i udanych – zapewniał Stefan Tatarek, prezes zarządu Radia Rekord.

Jak zawsze na miejscu czekało sporo atrakcji. Najpierw Jakub Dura, instruktor fitness z klubu POP GYM zadbał o zdrowie uczestników i przeprowadził profesjonalny stretching. Po rozciąganiu przyszedł czas na konkursy. – Co Za Jazda! jest na stałe wpisana w kalendarz Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Organizatorzy zamówili piękną pogodę, a my zorganizowaliśmy konkurs wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym i ufundowaliśmy nagrody – zauważył Marcin Ciężkowski, dyrektor WORD Radom.

– Mając na względzie pochlebne opinie o akcji Co Za Jazda! starosta

zdecydował, że trzeba sprawdzić, jak to wygląda na żywo, jak powiat jest promowany, czy rowerzyści są tylko z Radomia, czy również z powiatu – zdradził nam Włodzimierz Bojarski, zastępca naczelnika Wydziału Promocji i Rozwoju Powiatu Starostwa Powiatowego. – Przy okazji zorganizowaliśmy turniej wiedzy o powiecie i muszę powiedzieć, że poziom wiedzy uczestników był wysoki. A pytania wcale nie były takie proste.

Następna Co Za Jazda! już za miesiąc, 9 czerwca. Tym razem pojedziemy do Ilży. – Już dziś zapraszamy miłośników aktywnego stylu życia na kolejną wyprawę Co Za Jazda! Zapewniamy, że każda następna będzie gwarantować większe atrakcje – mówi Stefan Tatarek.

Organizatorami wypraw Co Za Jazda! są Radomska Grupa Mediowa i stowarzyszenie Co Za Jazda! Cały dochód z SMS-ów, dzięki którym uczestnicy rejestrują się na wyprawę, przeznaczony jest na akcję charytatywną. Dotychczas uczestnicy pomogli opłacić operację serca małego Marcelka i rehabilitację dzielnicy Blanki.



Zdjęcia: Emil Bart

PATRONI

radom
siła w precyzji



GINA
PRZITYK

PARTNERZY



SPONSORZY



ORGANIZATORZY



REKLAMA



Jest taka ulica w Radomiu

Ulica Michała Tadeusza

Osińskiego

Janiszpol

Między ul. Piotra Skargi a Stefana Banacha,
równoległa do ul. Władysława Mikosa



Fot. Wikimedia Commons

Michał Tadeusz Osiński urodził się 29 września 1892 roku w Radomiu. Był synem Florentyna, właściciela niewielkiego zakładu produkującego i naprawiającego maszyny rolnicze (u zbiegu ul. Focha i pl. Jagiellońskiego) oraz Anieli z Wójcickich.

Odebrał wykształcenie podstawowe w domu, a potem poszedł do Miejskiej Szkoły Handlowej. Uczestniczył w strajku szkolnym w 1905 roku; młodzi ludzie domagali się możliwości nauki w języku polskim. Po ukończeniu szkoły, w 1912, wyjechał Osiński na studia do Niemiec i tam, w Saint-Gallen związał się ze Związkiem Strzeleckim. Przyjął wtedy pseudonim „Brzek”.

W połowie 1914 roku Osiński z kilkoma członkami Związku Strzeleckiego udał się do Krakowa, gdzie wziął udział w obozie szkoleniowym „Strzelca” w Oleandrach. Został wcielony do 1 Brygady Kompanii Kadrowej. Brał udział w marszu na Kielce i w walkach pod Nowym Korczynem, Laskami-Anielinem i Krzywopłotami. Po powrocie do Krakowa przeniósł się do 1 Pułku Ułanów rotmistrza Władysława Beliny-Prażmowskiego, z którym przeszedł cały szlak bojowy kawalerii. Dosłużył się stopnia wachmistrza – szefa szwadronu oraz odznaki 1 Brygady Legionów „Za wierną służbę”. Na początku 1917 ukończył kurs oficerów kawalerii.

Podczas tzw. kryzysu przysięgowego został internowany przez Niemców i osadzony w obozie jenieckim w Szczepiornie, gdzie m.in. był polskim komendantem obozu. Na początku 1918 wrócił do Radomia i zajął się odbudową zniszczonej podczas wojny rodzinnej fabryczki. Włączył się też w działania Polskiej Organizacji Wojskowej, której komendantem był

ppor. Józef Marjański. Podczas przejmowania władzy z rąk Austriaków uczestniczył w ich rozbrajaniu.

Na rozkaz Marjańskiego zajął się formowaniem pododdziału kawalerii nazwanego Samodzielnym Szwadronem Radomskim. W listopadzie 1918 został awansowany na podporucznika i na czele szwadronu, który został włączony w skład 1 Brygady Kawalerii Beliny-Prażmowskiego, wyruszył na odsiecz Lwowa. Wziął udział w walkach pod Krystynopolem i w obronie Bełza. Potem wyruszył na front litewsko-białoruski (grupa „Smorgonie”).

W październiku 1920 Michał Tadeusz „Brzek” Osiński został, na własną prośbę, zwolniony z wojska jako rotmistrz rezerwy. Wrócił do Radomia i dał się poznać jako działacz społeczny. Założył oddział Związku Legionów Polskich i Obwód Radomski Związku Strzeleckiego, którym przesował. Kierował też oddziałem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Był jednym z inicjatorów wzniesienia w Radomiu pomnika Czynu Legionów. W 1928 został wydawcą dziennika „Ziemia Radomska”. W sierp-



Zdjęcia: Sygma Wyjenta

niu 1930 stanął na czele radomskiej Rady Okręgowej BBWR. W wyborach do sejmiku w listopadzie 1930 zdobył mandat. Został szefem Grupy Regionalnej posłów BBWR, a rok później sekretarzem generalnym i członkiem prezydium Klubu Parlamentarnego BBWR. W grudniu 1932 został powołany na sekretarza

generalnego w BBWR i w Komendzie Głównej Związku Legionistów Polskich. Ponownie posłem został Osiński w 1935.

Ożenił się z Zofią Nachtlit, działaczką kobiecych organizacji legionowych, siostrą Karola Nachtlita-Świątek, rotmistrza z 4 Szwadronu Radomskiego.

W sierpniu 1939 „Brzek” otrzymał awans na majora rezerwy, ale kiedy wybuchła II wojna światowa, nie dostał żadnego przydziału wojskowego. 4 września pozyskał z Fabryki Broni karabiny i rowery, wyposażył w nie młodzież szkół średnich i na czele tego pododdziału podążył za Wisłę do Kurowa. Tam oddał się pod komendę płk. Stefana Roweckiego, dowódcy Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Po klęsce wrześniowej dostał się do niewoli i do końca wojny siedział w oflagu Woldenberg (dziś Dobiegniew).

Po wyzwoleniu Michał Tadeusz Osiński wrócił do Radomia i znów próbował odbudować rodzinną fabryczkę. Kiedy władze komunistyczne upaństwowiły ją, major „Brzek” zajął się pracą społeczną. Szczególnie bliska była mu historia regionu i ochrona jego zabytków. Przewodniczył Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami, założył przy PTTK Klub Miłośników Radomia, pomagał organizować Radomskie Towarzystwo Naukowe. Dzięki jego staraniom nie rozebrano XVIII-wiecznej rogatki miejskiej przy ul. Malczewskiego; Osińskiemu zawdzięczamy także odsłonięcie fragmentów murów obronnych miasta czy przywrócenie historycznych nazw uliczkom na Mieście Kazimierzowskim. Jego zasługą jest również złożenie prochów płk. Dionizego Czachowskiego w kościele bernardynów.

Michał Tadeusz Osiński zmarł 10 września 1983 roku w Radomiu i został pochowany w kwaterze legionistów na cmentarzu przy ul. Limanowskiego. Miejska Rada Narodowa uczciła go ulicą na Janiszpolu 29 marca 1985 roku.

NIKA

Stulecie Urzędu Miar

Bez dokładnie zmierzonego, odtworzonego i przekazanego metra, kilograma, ampera, kelwina czy greya nie byłoby samochodów, komputerów, lodówek, tabletek od bólu głowy, handlu czy przemysłu. A mimo to metrologia na co dzień pozostaje w cieniu innych dziedzin...



Fot. Urząd Miar w Radomiu

Mierzenie i miary pojawiają się w każdym aspekcie życia społeczeństwa, częściej nawet niż pieniądź. Z tego zapewne powodu traktowane są jako coś naturalnego i oczywistego. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że miary i mierzenie stanowią system, którego działanie wpływa na wytwarzanie dóbr, obrót towarowy i postęp cywilizacyjny. I chociaż trudno wyobrazić sobie normalnie funkcjonujące państwo bez wykonywania w każdym dniu setek tysięcy różnego rodzaju pomiarów, metrologia pozostaje w cieniu innych dziedzin życia społecznego. Warto o niej przypomnieć z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia Polskiej Administracji Miar i Światowego Dnia Metrologii, który przypada 20 maja.

Na obecnie funkcjonujący system metrologiczny w Polsce składa się Główny Urząd Miar i 10 okręgowych Urzędów Miar. Urząd Miar w Radomiu działa w strukturach organizacyjnych Okręgowego Urzędu Miar w Warszawie jako wydział zamiejscowy. I może się poszczycić stuletnią tradycją.

Urząd Miar w Radomiu rozpoczął działalność 1 października 1918 roku jeszcze jako urząd austriacki. Od listopada 1919, już w ramach polskich struktur administracji miar, jako Miejscowy Urząd Miar mieścił się w budynku przy ul. Lubelskiej 61. Wybuch II wojny światowej nie przerwał jego pracy. Pod nadzorem okupanta spełniał swoje zadania związane z legalizacją narzędzi mierniczych. Na przełomie 1944 i 1945, jak większość urzędów administracji państwowej, ze względu na działania wojenne został zamknięty. Od 1952 roku radomski Urząd Miar zmienił siedzibę – zajmował pomieszczenia w budynku przy ul. Żeromskiego 53; w tamtym cza-

sie w budynku dawnej Komisji Województwa Sandomierskiego mieściły się prawie wszystkie urzędy władzy państwowej.

Nie wszyscy wiedzą, że w latach 1960-1970 przy ul. Średniej istniała jedyna w Polsce odlewnia produkująca odważniki żelwne, a radomski urząd jako jedyny w kraju dokonywał ich legalizacji pierwotnej.

1 stycznia 1999 roku wprowadzono kolejny i jak dotąd ostatni podział administracyjny kraju, a wraz z nim Obwodowy Urząd Miar w Radomiu znalazł się na terytorium działania Okręgowego Urzędu Miar w Warszawie. Od ponad 20 lat siedzibą urzędu jest budynek przy ul. Odrodzenia 38. Instytucja zatrudnia dziewięć osób.

Działalność radomskiego Urzędu Miar obejmuje m.in. czynności związane z legalizacją przyrządów pomiarowych (wag nieautomatycznych i automatycznych, taksometrów, odmierzaczy paliw oraz gazu ciekłego propan-butan, instalacji pomiarowych, zbiorników pomiarowych i odważników). Nasz Urząd Miar wchodzi w skład Zespołu Laboratoriów Wzorcujących w Okręgowym Urzędzie w Warszawie, który ma akredytację Polskiego Centrum Akredytacji w zakresie wzorcowania przyrządów pomiarowych. Do UM wpływa rocznie, średnio, 2,3-2,5 tys. zleceń na legalizację, wzorcowanie czy wykonanie oceny zgodności. Czynnościami technicznymi poddawane jest średnio 6,8 tys. przyrządów pomiarowych. Średnio w roku UM wykonuje ok. 260 kontroli użytkowników przyrządów pomiarowych (sprawdzając średniorocznie ok. 1 tys. przyrządów pomiarowych) i 40 kontroli podmiotów paczkujących.

Najpiękniej i najtrafniej o działalności urzędów miar powiedział w 1926 Andrzej Wierzbicki, poseł na Sejm RP: – Urząd Miar stwarza wokół obrotu gospodarczego to „czyste powietrze”, którego nie czujemy, bo nim ciągle oddychamy, ale gdybyśmy je stracili, odczulibyśmy, jakim jest błogosławieństwem. Nie zastanawiamy się nad działalnością Urzędu Miar, bośmy się do niej przyzwyczaili i nie zdajemy sobie sprawy, że stwarza ona te najelementarniejsze przesłanki normalnego obrotu gospodarczego.

CT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŚCENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Noc Muzeów 2019

Koncert Leskiego we Wsoli, warsztaty arktyczne, malowanie reniferów z masy solnej, obserwacje astronomiczne nieba w Muzeum im. Jacka Malczewskiego, inscenizacja posiedzenia sądu w sprawie tymczasowego aresztowania w Sądzie Okręgowym, pokaz tresury psa do wykrywania narkotyków w Komendzie Wojewódzkiej Policji – Noc Muzeów 2019 w Radomiu i regionie zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

● IWONA KACZMARSKA

MUZEUM WITOLDA GOMBROWICZA WE WSOLI

„Po krakowsku”, czyli w piątek, 17 maja zaprasza do siebie Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli. Noc Muzeów będzie trwała przez cały dzień; można przyjechać już o godz. 10. Będzie można zwiedzić stałą wystawę „Ja, Gombrowicz – życie i twórczość Witolda Gombrowicza”. Szczególnie warta polecenia jest czynna od niedawna nowa część ekspozycji, w której znajduje się wanna z mieszkania Rity i Witolda Gombrowiczów z Vence oraz nocnik, który w okresie argentyńskim pisarz podarował swojemu chrześniakowi, Adrianowi Russovichowi. Na nocniku znajdują się ilustracje wykonane przez Janusza Eichlera nawiązujące do książek autora „Ferdydurke”. O godz. 20 rozpocznie się koncert Pawła Leszkiego czyli Leskiego. Leski w swoich piosenkach miesza różnorodne style i intryguje słowem. To – jak piszą krytycy – ambitny, alternatywny pop, doskonale połączenie wrażliwości, melodyjności i szlachetnej lekkości. Znakomite piosenki, nieoczywiste zagrywki instrumentalne, mądre teksty.

Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona.

Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli: zbiórka o godz. 19 na przystanku Chrobrego/Czysta (kier. Michałów). Odjazd ze Wsoli pół godziny po zakończeniu koncertu.

Muzeum w piątek będzie czynne do północy, ale w sobotę nie pracuje.

Pozostałe placówki na Noc Muzeów zapraszają w sobotę, 18 maja.

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO

Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza od godz. 19 na „Arktyczną noc muzealną”. – Postanowiliśmy naszą Noc Muzeów zbudować wokół takiego akurat tematu, ponieważ najważniejszą ekspozycją jest w tej chwili „Arktyka i Antarktyda – 200 lat polskich badań polarnych” – mówi Ilona Pulnar-Ferdjani, kierownik działu nauki i oświaty MJM.

„Malczewski” zaprosił do współpracy plocki projekt Festiwal Zorzy Polarnej. Uczestnicy projektu opowiedzą m.in. o Saamach z Laponii, o ekspozycjach prezentowanych w muzeum FZP, a dla najmłodszych poprowadzą warsztaty plastyczne. Będzie można zrobić torebkę w kształcie renifera, niedźwiedzia polarnego z włóczki czy pomalować renifera z masy solnej. Jak zawsze pokaz mody przygotowali nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług, a na pokazy wynalazków XIX i XX wieku zapraszają nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Elektroinżynierskich.

O godz. 22 zaplanowano koncert zespołu LUSTRO, a o godz. 22.30 – wprowadzenie po wystawie „Radomianie na drodze do niepodległości”. Tradycyjnie już członkowie Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego będą wyceniać numizmaty, a Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii zachęca do obserwacji nieba.

Tym razem wstęp na wydarzenia Nocy Muzeów w „Malczewskim” jest płatny. To – 1 zł. MJM zaprasza do godz. 1 w nocy.

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI ZS. W RADOMIU

W tym roku po raz pierwszy w Noc Muzeów włącza się także mazowiecka policja. Okazja, jak mówi inspektor Katarzyna Kucharska, rzecznik mazowieckiego komendanta policji, jest zresztą ku temu znakomita, bo policja



Fot. Piotr Nowakowski

państwowa obchodzi właśnie swoje stulecie. – A zaczniemy, o godz. 18, z przystępem, bo od musztry paradnej w wykonaniu uczniów klas mundurowych szkół ZDZ – mówi insp. Kucharska. – Pokażemy nasz park maszynowy, co z pewnością zainteresuje najmłodszych. Oczywiście, będzie można wejść do naszych samochodów. Przygotowaliśmy też pokaz tresury psa do wykrywania narkotyków. Pokażą się także poddział antyterrorystów; to wyjątkowa okazja, żeby ich zobaczyć, bo oni w naszych akcjach promocyjnych nie uczestniczą. Przyjedzie do nas także wariograf, czyli wykrywacz kłamstw i będzie się można przekonać, jak działa to urządzenie.

Między godz. 18 a 23 otwarta będzie także dla zwiedzających część siedziby KWP, specjalnie udekorowana na stulecie policji. Zwiedzimy m.in. salę tradycji, gdzie zgromadzono fotografie, dokumenty i elementy umundurowania dokumentujące historię radomskich policjantów.

SĄD OKRĘGOWY W RADOMIU

Nie po raz pierwszy natomiast przy okazji Nocy Muzeów będziemy mieli okazję zwiedzić – w godz. 18-23 – Sąd Okręgowy przy ul. Warszawskiej. A przygotowano dla nas moc atrakcji. – Tym razem postanowiliśmy pokazać coś, o czym zwykle słyszymy, ale przebiegu czego – ponieważ są to posiedzenia niejawnie – nie znamy. O godz. 19 i 21 zapraszamy na inscenizację posiedzenia sądu w przedmiocie zastosowania aresztu tymczasowego – mówi sędzia Arkadiusz Guza, rzecznik Sądu Okręgowego w Radomiu. – Będzie sędzia, prokurator, policja, no i oczywiście osoba, której postawiono zarzuty. Kto jest tym podejrzanym? Tego nie zdradzę, ale myślę, że to będzie spora niespodzianka.

Do sądu na tę noc przeniesie się laboratorium kryminalistyczne policji, można więc będzie zobaczyć, jak bada się pismo, linie papilarne czy ślady obuwia. Także do sądu, ok godz. 21, trafi wariograf. Również w tym roku, we współpracy z „Malczewskim”, sąd przygotował tematyczną wystawę. Znajdą się na niej m.in. łańcuchy sędziowskie, archiwalne zdjęcia radomskich sędziów czy fotografie z procesu zbrodniarzy wojennych.

KAMIENICA STAROŚCIŃSKA

Jak co roku do Kamienicy Starościńskiej (ul. Grodzka 8) zaprasza spółka Rewitalizacja. Obejrzymy wystawę relikwów archeologiczno-architektonicznych założenia zamku radomskiego, a Radomskie Towarzystwo Numizmatyczne zaprezentuje dwie ekspozycje: „Mennica

Jagiellonów” i „Wizerunek Jagiellonów na monetach”. Będzie też bicie pamiątkowego, okolicznościowego żetonu. Przy kamienicy zainstaluje się ponadto Drużyna Grodu Piotrówka, która zabierze nas w podróż do wczesnośredniowiecznego Radomia. – Pokażemy stroje i narzędzia pierwszych mieszkańców naszego miasta, ale założymy też średniowieczne warsztaty. Będzie więc można wykuć sobie gwoźdź, wystrugać łyżkę czy zrobić pierścionek; wszystko średniowiecznymi narzędziami – mówi Michał Tarnowski, prezes stowarzyszenia Drużyna Grodu Piotrówka.

To wszystko w godz. 19-01. Wstęp wolny.

KOMENDA MIEJSKA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

Także radomscy strażacy w tę jedyną noc w roku otwierają swoją siedzibę dla publiczności. I zapraszają do zwiedzania Sali Tradycji im. gen. poż. Zygmunta Jarosza, w której zgromadzono archiwalne fotografie, dokumenty, odznaczenia, a także części umundurowania związane z historią straży pożarnej w Radomiu. Strażacy, jak zawsze, zaprezentują także sprzęt będący na wyposażeniu jednostki. Zapraszają do siebie od godz. 20 do północy.

MAZOWIECKIE CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ELEKTROWNIA”

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Noc Muzeów rozpoczyna już od godz. 14. Wtedy to będzie można zobaczyć dwie nowe ekspozycje: Marcina Berdysaka „Pozornie niekonieczne” i Tomasza Drewicza „Komfort termiczny”. W godz. 18-21 zaplanowano akcję artystyczną „Muzeum na ścianie”. Publiczność, wspólnie z zaproszonymi przez instytucję artystami, będzie miała okazję do plastycznej interpretacji hasła „transformacja”. Na kilkumetrowej ścianie powstaną rysunki odzwierciedlające skojarzenia i rozumienie słowa związanego z obchodami okrągłej rocznicy wyborów parlamentarnych z 1989 roku, które są motywem przewodnim tegorocznej Nocy Muzeów w wielu instytucjach w Polsce. Natomiast o godz. 20.15 zacznie się pokaz filmu dokumentalnego „Cena wszystkiego”. To współczesny obraz rynku sztuki, widziany oczami kolekcjonerów, handlarzy, kuratorów i najlepszych artystów.

MCSW będzie można zwiedzać do godz. 1 w nocy. Wstęp na wszystkie wydarzenia – 1 zł, wstęp na projekcje filmowe – 5 zł.

MUZEUM POLSKICH ROWERÓW

Jeśli ktoś jeszcze nie był przy ul. Curie-Skłodowskiej 4, warto się w Noc Muzeów – w godz. 16-24 – wybrać do jedyne miejsce w kraju, w którym można poznać wspaniałą historię rowerową – od XIX wieku do lat 80. XX stulecia. Dla wszystkich osób, które odwiedzą tego dnia muzeum, przygotowano okolicznościowe kartki pocztowe utrzymane w stylu retro.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

W tegoroczną Noc Muzeów włącza się także Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Rwańskiej. Nie zabraknie gier i konkursów oraz ciekawych akcji promocyjnych. Będzie można także – w godz. 17-22 – uzyskać szczegółowe informacje o Nocy Muzeów w Radomiu i regionie.

CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ W OROŃSKU

Od godz. 13 do 21 będzie można zobaczyć pracownie rzeźbiarskie

oraz – także z przewodnikiem (godz. 16) – wystawy prezentowane w Muzeum Rzeźby Współczesnej, Galerii „Oranżeria” i pałacu Józefa Brandta oraz wziąć udział w wydarzeniach zorganizowanych specjalnie z okazji Nocy Muzeów. A co przygotowało CRP? Warsztaty tworzenia makramy, dla dorosłych i warsztaty plastyczne dla dzieci (godz. 13-15) czy pokaz toczenia na kole garncarskim (godz. 14). Na godz. 15 zaplanowano otwarcie, w parku, wystawy „Format maksymalny A4”, a na godz. 17 – warsztaty oberkowe, które poprowadzi Czesław Pióro. O godz. 18 odbędzie się projekcja filmów i spotkanie z artystą – Piotrem Piastą. W godz. 18-21 Organizatorzy zapraszają na potańcówkę oberkową przed pałacem Józefa Brandta.

Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny.

MUZEUM IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W WARCE

Wareckie muzeum zaprasza już od godz. 16. W pałacu Pułaskich będziemy mogli zwiedzić dwie stałe ekspozycje: „Kazimierz Pułaski i wielcy Polacy w USA” i „Warka – miasto dotknięte historią”, a w parku wystawę plenerową „Polsko-amerykańskie historie”. Z kolei w Centrum Edukacyjno-Muzealnym o godz. 19 zaplanowano wernisaż wystawy „Mój czas, moja pasja. Malarstwo Małgorzaty Chojnackiej”, a o godz. 20 rozpocznie się recital fortepianowy Anny Tamary Bednarczuk. O godz. 21 otwiera podwójne kino, a w nim: „Maudie”, film biograficzny poświęcony życiu cenionej kanadyjskiej malarki Maud Lewis, o godz. 23 zaś – „Powrót”, historia skomplikowanych rodzinnych losów, które przeplatane są tajemnicami, niewyrażanymi rachunkami i sekretami. Liczba miejsc ograniczona, bezpłatne wejściówki można odebrać w kasie muzeum do 18 maja lub przed projekcją.

O godz. 21, na tarasie CEM – Letnia Strefa Muzyki, czyli koncert zespołu Zagi – wokalistki, instrumentalistki, autorki muzyki i tekstów. To bardzo kobiece, pełne uczuć i emocji teksty, ubrane w ciekawe melodie. Zagi nie rozstaje się ze swoimi instrumentami: gitarą i ukulele.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego zaprasza do północy. Czynna będzie Cafe Savannah (kawy, herbaty smakowe w czajniczkach, domowe ciasta) i grill bar na tarasie pałacu.

BEZPŁATNE LINIE 100 I 101

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji uruchamia na Noc Muzeów, w godz. 18-2, bezpłatne nocne linie 100 i 101.

Trasa linii nocnej 100: os. Michałów, Królowej Jadwigi, Mieszka I, Chrobrego, rondo Sybiraków, Kusocińskiego, Warszawska, Malczewskiego, pl. Kazimierza Wielkiego, Wałowa, Lekarska, Tochtermana, Traugutta, Poniatowskiego, Dowkontta, al. Grzeczmarowskiego, rondo Dmowskiego, Jana Pawła II, Michalczewskiego, Kuronia, Sycyńska, Czarnoleska, Wierzbicka, Warsztatowa, Wierzbicka, Sycyńska, os. Południe. **Powrót:** os. Południe, Sycyńska, Wierzbicka, Czarnoleska, trasa N-S, Kuronia, Michalczewskiego, Jana Pawła II, rondo Dmowskiego, al. Grzeczmarowskiego, Dowkontta, Poniatowskiego, pl. Dworcowy, Traugutta, Żeromskiego, pl. Kazimierza Wiel-

kiego, Malczewskiego, Warszawska, Kusocińskiego, rondo Sybiraków, Chrobrego, Mieszka I, Królowej Jadwigi, os. Michałów.

Trasa linii nocnej 101: os. Gołębiów II/ Sempołowskiej, Sempołowskiej, rondo Urbanowicza, Sempołowskiej, Paderewskiego, Zbrowskiego, 11 Listopada, Struga, Szklana, Żeromskiego, 25 Czerwca, Kelles-Krauza, Pileckiego, Struga, Kelles-Krauza, Malczewskiego, pl. Kazimierza Wielkiego, Wałowa, Lekarska, Tochtermana, Traugutta, Poniatowskiego, Dowkontta, 1905 Roku, Limanowskiego, Sucha, Wońska, os. Wońniki. **Powrót:** os. Wońniki, Sucha, Wońska, Limanowskiego, 1905 Roku, Dowkontta, Poniatowskiego, pl. Dworcowy, Traugutta, Żeromskiego, pl. Kazimierza Wielkiego, Malczewskiego, Kelles-Krauza, Struga, Pileckie-

go, Kelles-Krauza, 25 Czerwca, Żeromskiego, Szklana, Struga, 11 Listopada, Zbrowskiego, Paderewskiego, Sempołowskiej, os. Gołębiów II/Sempołowskiej.

● Odjazdy linii 100 z pętli os. Michałów: 18:05, 18:35, 19:05, 19:35, 20:05, 20:35, 21:05, 21:35, 22:05, 22:35, 23:05, 23:35, 0:05, 0:35.
● Odjazdy linii 100 z pętli os. Południe: 18:35, 19:05, 19:35, 20:05, 20:35, 21:05, 21:35, 22:05, 22:35, 23:05, 23:40, 0:05, 0:35, 1:25.
● Odjazdy linii 101 z pętli os. Gołębiów II/ Sempołowskiej: 18:14, 18:44, 19:14, 19:44, 20:14, 20:44, 21:14, 21:44, 22:14, 22:44, 23:09, 23:44, 0:19, 0:44.
● Odjazdy linii 101 z pętli os. Wońniki: 18:55, 19:25, 19:55, 20:25, 20:55, 21:25, 21:55, 22:25, 22:55, 23:20, 23:55, 0:20, 0:55, 1:25.

WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

KRONIKA POLICYJNA

Czyja torebka damska?

P. Aksamitowski Mieczysław, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 58, zameldował, że na ul. Żeromskiego znalazł torebkę damską, w której znajdowały się 2 pierścionki złote, oraz różne przedmioty drobne.

Słowo nr 101, 2 maja 1930

Radom w bolesną rocznicę

Dnia 12 maja Radom obchodził drugą rocznicę zgonu wskrzesiciela Polski, Józefa Piłsudskiego.

W związku z tą bolesną rocznicą Stały Komitet Uroczystości Narodowo-Państwowych w Radomiu wydał odezwę do obywateli:

„Przed dwoma laty, strudzone pracą, przestało bić serce Józefa Piłsudskiego. Skróćchem bólu odpowiadały miliony serc w Narodzie. Troską zasnuły się oblicza. Pryśł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego rękę wdział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej ugruntować”. (...) Uroczystości w Radomiu rozpoczęły się dnia 12 bm w kościołach rzymsko-katolickich, ewangelickim i synagodze.

O godz. 10 odbyła się uroczysta msza polowa przed kościołem garnizonowym. O godz. 20 min. 15 uformował się na Rynku przed gmachem Dyrekcji Kolejowej, gdzie Marszałek przyjął defiladę zjazdu legionistów, olbrzymi pochód.

O godz. 20 min. 40 bicie dzwonów kościelnych i dźwięk syren oznajmił 3-minutową ciszę. Na Rynku, przed starostwem i obok dworca kolejowego zapalono ogniska.

O godz. 20 min. 45 nastąpiła 3-minutowa cisza, wstrzymanie ruchu pieszego i kołowego. Bicie dzwonów o godz. 20 min. 48 sygnalizowało zakończenie uroczystej ciszy.

Uroczystości zamknięte zostały odczytaniem przy ognisku na Rynku myśli i rozkazów Marszałka Piłsudskiego przez posła Kasprzykowskiego.

Trybuna nr 20, 14 maja 1937

Uporządkowanie ulicy Targowej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zgłosił radny Bormajster imieniem Koła Radnych Żydów wniosek w sprawie przystąpienia do robót na ul. Targowej. Zabrukowanie ul. Targowej nie zostało objęte planem robót inwestycyjnych na rok 1937.

Ulica Targowa mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie koszar wojskowych i z uwagi na jej fatalny stan uważana jest jako, naturalna fortyfikacja siedziby miejscowego pułku...

Komisja sanitarna niejednokrotnie stwierdziła potrzebę gruntownej przebudowy tej ulicy, w pobliżu której znajduje się największe targowisko Radomia.

Mieszkańcy ul. Targowej żywią nadzieję, że Zarząd Miejski uwzględni ich prośbę i przystąpi do robót.

Trybuna nr 20, 14 maja 1937

Budowa wielkiej składnicy Z.U.S. w Radomiu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych buduje wielką składnicę środków opatrunkowych, która stanie przy ul. Struga, na terenach odstąpionych przez miasto.

Trybuna nr 19, 12 maja 1939

50 zł. nagrody

Za wskazanie sprawcy kradzieży wanien ze szpitala Starozakonnych ofiarują zł. 50. Dyskrecja zapewniona.

*M. Den
Prezes Tymcz. Zarządu Gminy Wyzn. Żyd.
w Radomiu.*

Piątek

22°/10°

t. odczuwalna 22° C
ciśnienie 1011 hPa
wilgotność 63%

Sobota

25°/14°

t. odczuwalna 26° C
ciśnienie 1010 hPa
wilgotność 49%

Niedziela

23°/16°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 70%

Poniedziałek

23°/16°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1006 hPa
wilgotność 78%

Wtorek

20°/13°

t. odczuwalna 20° C
ciśnienie 1003 hPa
wilgotność 75%

Środa

24°/10°

t. odczuwalna 25° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 61%

Czwartek

23°/16°

t. odczuwalna 24° C
ciśnienie 1009 hPa
wilgotność 77%

źródło: twojapogoda.pl

Czas rozliczeń

Już niespełna tydzień cała Polska żyje tematem filmu braci Tomasza i Marka Sekielskich na temat pedofilii i jej tuszowania w polskim Kościele. Film został wyprodukowany za pieniądze ze zbiórki publicznej, jest dostępny za darmo w serwisie YouTube i jak dotąd obejrzało go ponad 15 mln widzów. Jak to zazwyczaj bywa, naród podzielił się po premierze na dwa obozy. W pierwszym, dzięki Bogu liczniejszym, chcą pedofilię wypalać gorącym żelazem, w drugim doszukują się drugiego dna, spisku, niechęci do Kościoła i generalnie chcieliby o sprawie jak najszybciej zapomnieć. W tym drugim obozie mamy, niestety, nadreprezentację hierarchów kościelnych i polityków z obozu rządzącego. Kolejna stracona okazja.

Uradzą?

Stare porzekadło korporacyjne mówi, że jak nie chcesz jakiejś sprawy załatwić, to powołaj zespół. Zbiorą się mądre głowy, podebatują, wypiją trochę kawy, napiszą plan do szuflady, o którego kształt stoczą ze sobą niemal śmiertelną walkę, a potem napiszą sprawozdanie i skończy się kadencja. Tak to zazwyczaj bywa w naszym pięknym kraju. A dlaczego o tym przypominam? Prezydent Radosław powołał właśnie kolejną Gminną Radę Sportu.

Nietani adres

Rewitalizacja kończy prace remontowo-budowlane w kamienicy przy ul. Rwańskiej 17 i budowę kamienicy przy ul. Szewskiej 20 na Mieście Kazimierzowskim. Inwestycja szarpnęła radomskiego podatnika na 6,5 mln zł, a co za tym idzie metr mieszkania w tych kamienicach będzie kosztował prawie 5 tys. zł. To sporo, biorąc pod uwagę ceny rynkowe w nowym budownictwie. Prezes spółki wykazuje urzędowy optymizm i zapewnienia, że chętni są. A ja się pytam nieśmiało, kto zapłaci takie sumy za lokal, gdzie wokół jest nieciekawe sąsiedztwo i walące się ściany ruin, które mają po kilku właścicieli i najpewniej nigdy nie będą wyremontowane. Tempo prac na Mieście Kazimierzowskim jest takie, że aby je całkowicie odnowić, potrzeba będzie jeszcze ze 30 lat. Parking podziemny z windą chyba tego nie osłodzi.

Łózkowa biurokracja

Z cyklu – problemy ludzi pierwszego świata. Mówi się ostatnio wiele o braku świadomej zgody na współżycie seksualne. Prości ludzie nazywają to nawet gwałtem. Problem polega jednak na tym, że ciężko jest udowodnić, że taka świadoma zgoda została wyrażona, a post factum to różnie z tym bywa. Przekonał się o tym dotkliwie piłkarz Jarosław Bieniuk. I tutaj naprzeciw oczekiwaniom konsumentów wyszedł pewien producent prezerwatyw. Przygotował on w opakowaniach swoich produktów specjalny system, w którym do otwarcia opakowania wymagane są wszystkie ręce obojga partnerów. System z pewnością nie zmniejszy liczby gwałtów, ale rozstrzygnie kwestie sporne. Wszędzie biurokracja!

Mobilizacja w PiS-ie

W szeregach prawych i sprawiedliwych widać na ostatniej prostej pełną mobilizację. Wygląda na to, że sondaże nie kłamią i główni rywale idą łeb w łeb. Dlatego trzeba mobilizować elektorat, zwłaszcza ten żelazny, do pójścia na wybory, które nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. PiS ma też z tyłu głowy amerykańską ustawę 447 w sprawie mienia bezspadkowego. Sejmowe zagrywki w tej kwestii mogą być gwoździem do trumny wypełnionej marzeniami o zwycięstwie.

	7	4			3	6	
		3		7			
	1		2		5	8	
				6			9
			9				
6		2		8		4	
3	8			4			
		5		1		3	
			5				1

	5	2					
		1			8		7
						2	3
	7	8					5
			6		9		
	4			7			1
	1			9	5		
	3						8
		6					2

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trasa

721 721 006

Kułynycz z pasem mistrza

Arkadiusz Kułynycz mistrzem, cztery srebrne i sześć brązowych medali – w sumie aż 11 miejsc na podium mistrzostw Polski w zapasach klasycznych. – Tak dobrze jeszcze nie było – cieszą się trenerzy Olimpijczyka Radom.

PAWEŁ SOCHALSKI

Mistrzostwa Polski w zapasach klasycznych to jedna z najstarszych polskich imprez sportowych. W tym roku zawody odbyły się po raz 89. Gospodarzem zmaganiń atletów były Kartuzy. Tytuły mistrzów są uznawane za bardzo prestiżowe. Ale to też walka o stypendia i miejsca w kadrze olimpijskiej. Dla Arkadiusza Kułynicza, który obronił tytuł sprzed roku, zwycięstwo w Kartuzach ma szczególne znaczenie. Bo pokonał Tadeusza Michalika, z którym rywalizuje o miejsce w kadrze w wadze do 87 kg na mistrzostwa świata.

– Arek pojedzie w czerwcu na igrzyska europejskie i ma dużą szansę na start w mistrzostwach świata, które będą już pierwszą kwalifikacją olimpijską – podkreśla trener zawodnika Zdzisław Kolanek.

W gorszej sytuacji znalazł się kolega klubowy mistrza – Przemysław Piątek. – Przegrałem decydującą walkę z Michałem Traczem i mogłem już tylko walczyć o brąz – relacjonuje Piątek. – Zdobyłem brąz, ale odczuwam niedosyt. Przed rokiem byłem przecież mistrzem Polski.

Piątek walczył w kategorii do 60 kg. Mimo porażki w Kartuzach nadal myśli o igrzyskach olimpijskich. – Trener kadry przy ustalaniu reprezentacji na mistrzostwa świata weźmie pod uwagę wyniki z trzech imprez. Obok mistrzostw kraju są to dwa turnieje międzynarodowe. Mam jeszcze szansę – uważa Piątek.

W finale wagi do 130 kg wracający do sportu po ciężkiej kontuzji Rafał Płowiec nie dał rady liderowi tej kategorii Rafałowi Krajewskiemu z Legii Warszawa. Bliski złota był Piotr Przepiórka, który ostatnio więcej czasu poświęca MMA niż zapasom. Radomianin wywalczył srebro w wadze do 77 kg. – W finale zabrakło mu już trochę siły – powiedział Kola-



Fot. Emil Berc

nek. – Ale ostatnio mało trenował i to naprawdę wielki sukces.

Ekipa Olimpijczyka była zdecydowanie najlepsza w klasyfikacji zespołowej. – Po raz pierwszy zdobyliśmy 11 medali w imprezie rangi mistrzostw Polski. To tym

bardziej cenne, że były to mistrzostwa w grupie seniorów – chwali zawodników prezes klubu Ryszard Falek. – Byłem jednak przekonany, że zdobędziemy dwa złote medale, a po cichu liczyłem na trzy, może nawet cztery tytuły mistrza...

WYNIKI

55 kg – 1. Krzysztof Jończyk (AKS Piotrków Trybunalski), 2. Jakub Ściegłiński (Olimpijczyk Radom), **60 kg** – 1. Michał Tracz (Śląsk Wrocław), 3. Dominik Dudziński i Przemysław Piątek (obaj Olimpijczyk Radom), **63 kg** – 1. Dawid Szkodziński (AKS Piotrków Trybunalski), **67 kg** – 1. Mateusz Bernatek (AKS Piotrków Trybunalski), **72 kg** – 1. Gevorg Sahakyan (Cartusia Kartuzy), **77 kg** – 1. Piotr Duk (Olimpijczyk Kędzierzyn-Koźle), 2. Piotr Przepiórka, 3. Michał Kośła (obaj Olimpijczyk Radom), **82 kg** – 1. Edgar Babayan (Sobieski Poznań), 2. Wojciech Kański, **87 kg** – 1. Arkadiusz Kułynycz, 3. Łukasz Fafiński (wszyscy Olimpijczyk Radom), **97 kg** – 1. Patryk Kamiński (AZS-AWF Warszawa), 3. Marcel Kasperek i Karol Chudzik (obaj Olimpijczyk Radom), **130 kg** – 1. Rafał Krajewski (Legia Warszawa), 2. Rafał Płowiec (Olimpijczyk Radom)

Sezon transferowy rozpoczęty

Przed startem nowego sezonu Ligi Siatkówki Kobiet w E. Leclerc Radomce Radom dojdzie do sporych zmian kadrowych. Z zespołem pożegna się dziewięć zawodniczek, ale już pojawiło się pierwsze wzmocnienie składu.

W swoim debiutanckim sezonie w LSK E. Leclerc Radomka Radom zajęła ósme miejsce w stawce. Po zakończeniu rozgrywek z drużyny Jacka Skroka odejdzie dziewięć siatkarek. Po 30 czerwca kontrakty nie zostaną przedłużone z Alicją Grabką, Mają Pelczarską, Gabriellą Borawską, Natalią Skrzypkowską, Olgą Samul, Gabriellą Ponikowską, Shafagat Alishanovą, Sarą Sakradżiją i Brittany Abercombie.

Na razie wiadomo tylko, że Alicja Grabka w przyszłym sezonie zagra w Legionovii Legionowo. Pozostałe zawodniczki cały czas szukają nowego pracodawcy.

Po takim czyszczeniu szatni w drużynie Jacka Skroka pozostanie tylko sześć siatkarek. To Kinga Drabek, Julita Molenda, Renata Biała, Majka Szczepańska-Pogoda, Sonia Kubacka i Izabela Bałucka. Choć władze klubu twierdzą,

że jeszcze i w tym gronie może dojść do pewnych zmian.

Oznacza to, że w lecie do Radomia musi trafić wiele nowych osób. Pierwszą z nich już poznaliśmy. Od 1 lipca zawodniczką E. Leclerc Radomki Radom będzie Agata Witkowska, którą kibice mogą kojarzyć z występów pod panieńskim nazwiskiem Durajczyk. To 29-letnia libero, która swoją karierę rozpoczęła w Gedanii Gdańsk. Potem występowała jeszcze w wielu klubach, m.in. w Atomie Trefl Sopot, Budowlanych Łódź, ŁKS-ie Łódź. Jeden sezon spędziła również w lidze włoskiej. Na swoim koncie ma medale mistrzostw Polski, Pucharu Polski i Superpucharu. Dwukrotnie stawała również na podium w Pucharze CEV. Od 2014 roku występowała w reprezentacji Polski, z którą sięgnęła po srebrny medal Ligi Europejskiej i brąz na Igrzyskach Europejskich.

REKLAMA

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPOTKAJ SIĘ Z REKRUTEREM I ZNAJDŹ PRACĘ OD ZARAZ!

ORGANIZUJEMY KURSY JĘZYKOWE OD PODSTAW!

WWW.PROMEDICA24.PL

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

RADOM, UL. MONIUSZKI 20 | 517 175 157

KD

Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny!
ZACHĘCAM!

Adam Struzik



Julita i Mikołaj wygrali „Moje pierwsze prawo jazdy”!

W sobotę 11 maja odbyła się 3. edycja konkursu „Moje pierwsze prawo jazdy”, organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu i Galerię Słoneczną. Ponad 80 uczestników, w wieku od 13 do 17 lat, walczyło w części teoretycznej o miejsce w finale, do którego trafiło 5 chłopców i 5 dziewcząt. A było o co walczyć, bo

częścią teoretyczną czuwali: Andrzej Majewski – sędzia główny i egzaminator nadzorujący w radomskim WORD, oraz Stanisław Popiel – podinspektor w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Nad bezbłędnym pokonaniem rowerowego miasteczka ruchu drogowego: Jakub Łuczycycki, Marek Fa-



nagrodami w tym roku były aż dwa skutery ufundowane przez radomski WORD i dwa kursy kategorii AM ufundowane przez Galerię.

– Nagrody są bardzo wartościowe, ale głównym celem konkursu jest przede wszystkim promocja bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stałe zwiększanie świadomości dzieci i ich rodziców, że jadąc motorowerem czy nawet rowerem stają się uczestnikami ruchu drogowego i ich tak samo jak kierujących samochodami obowiązuje znajomość przepisów ruchu drogowego a kierujący motorowerem czy skuterem zobowiązany jest do posiadania prawa jazdy kategorii AM – przypomniał Marcin Ciężkowski, dyrektor WORD w Radomiu.

Samorząd województwa mazowieckiego reprezentował Leszek Przybytniak – radny sejmiku Mazowsza. – Dzięki takim akcjom, jako samorząd województwa mazowieckiego, możemy promować bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Ogromnie się cieszę, że możemy także przeznaczyć na to środki w postaci nagród, bo spowodowanie zainteresowania samym promowaniem bezpieczeństwa jest bardzo istotne, a fundowanie nagród przez WORD, między innymi, ma właśnie w młodzieży pobudzić chęć zdobywania i zgłębiania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. A na tym właśnie nam zależy, żeby nasze dzieci, nasza młodzież czuła się bezpieczna na drogach a przede wszystkim, żebyśmy my – jako rodzice, opiekunowie widzieli, że nasze pociechy potrafią się zachować na drodze – dodaje radny.

Jak w poprzednich dwóch edycjach konkurs przebiegał dwuetapowo. Nad

łęk i Marcin Pawełski – egzaminatorzy radomskiego WORD.

Poziom był bardzo wysoki, ale i wiedza uczestników nie zawiodła. Zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną zdecydowanie wygrali: Julita Grabowska z PSP w Lesiovie i Mikołaj Bednarczyk z PSP w Skaryszewie. To właśnie oni, po odbyciu kursu i uzyskaniu uprawnień kategorii AM odbiorą wymarzone skutery. Laureaci II i III miejsca odjechali zwycięskimi rowerami, a pozostali finaliści otrzymali zestawy rowerowe: koszulkę, rękawiczki, licznik bezprzewodowy, torbę i narzędzia rowerowe.



Konkursowi towarzyszyły również inne atrakcje. Na parking Galerii odwiedzający mogli osobiście wypróbować swoich sił na symulatorze jazdy motocyklem. Największym zainteresowaniem jednak cieszył się symulator dachowania oraz możliwość jazdy (choć to bardzo odważnie powiedziane) „pijanym rowerem”, na którym przejechanie choćby jednego metra to wyczyn nie lada.

Zwycięzcom gratulujemy wspaniałej wiedzy z przepisów i zasad ruchu drogowego, a organizatorom dziękujemy za zaproszenie.

SYLWIA LEWANDOWSKA

Przybili piątkę z 1. ligą

Piłkarze Radomiaka Radom po 13 latach wracają do pierwszej ligi. „Zieloni” awans podkreślili wygraną 5:0 z Siarką Tarnobrzeg. Świętowanie zwycięstwa w mieście trwało do białego rana.

● SZYMON JANCZYK

Ostatniemu domowemu meczowi Radomiaka w sezonie towarzyszyły ogromne emocje. Na długo przed pierwszym gwizdkiem sędziego na trybunach stadionu MOSiR-u zabrakło miejsc. Choć oficjalna pojemność obiektu, bez sektora dla gości, to ok. 3,8 tys. miejsc, nikt nie miał wątpliwości, że przy ul. Narutowicza pojawiło się ponad 5 tys. kibiców. Kolejnych kilkuset fanów oglądało mecz, skąd tylko się dało – przepełniony był słynny balkon sąsiedniego hotelu Gromada, na parkingu zgromadziły się setki osób, a pojedynczy widzowie oglądali mecz z... okien siłowni MOSiR-u.

Ci, którzy śledzili to spotkanie nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach, nie żalowali. „Zieloni” zagrali koncertowo i po raz pierwszy w tym roku wbili przeciwnikom aż pięć bramek. W 20. minucie gry Rafał Makowski precyzyjnym strzałem wykończył akcję i dośrodkowanie Jakuba Wawszczyka. Bramka pomocnika dała radomianom prowadzenie do przerwy. Mimo kilku dobrych szans, nie udało się już podwyższyć przewagi. Po powrocie na boisko ponownie błysnął Makowski. Tym razem pomocnikowi piłkę zgrał głową Patryk Mikita, a mocne uderzenie z powietrza nie dało szans Hieronimowi Zochowi.

Przy wyniku 2:0 rozradowani fani rozpoczęli świętowanie. Na trybunach pojawiły się flagi i pirotechnika, które utworzyły efektowną oprawę spotkania. Piłkarze nie zwalniali tempa. Patryk Mikita pomknął skrzydłem, zagrał w pole karne, a w nim nieszczęśliwie piłkę do bramki wbił obrońca Siarki. Czwarta bramka dla „Zielonych” padła w końcówce spotkania. Podanie przedłużył głową Meik Karwot, a Jakub Rolinc wykorzystał sprytnie zagranie, wpisując się na listę strzelców. Jako ostatni do bramki trafił Mikita. W doliczonym czasie gry skrzydłowy wykończył akcję Macieja Filipowicza.



Fot. Emil Elert

Gol Patryka Mikity był wyjątkowy nie tylko dlatego, że dzięki niemu Radomiak „przybił piątkę” z Fortuna 1. Ligą. Przed meczem spiker Marek Nowak zakomunikował, że autor zwycięskiego gola otrzyma od Wyższej Szkoły Handlowej specjalną premię w wysokości 2 tys. zł.

Świętowanie efektownego zwycięstwa rozpoczęło się już na stadionie. Kibice wbiegli na murawę i cieszyli się razem z piłkarzami, którzy założyli okolicznościowe koszulki z napisem „Awans jest nasz”. Wspólne śpiewy, polewanie się szampanem i wzajemne podziękowania – tak wyglądały pierwsze minuty po zakończeniu spotkania. Z czasem robiło się coraz ciekawiej.

W szatni zgromadzili się działacze, piłkarze i sztab klubu, a świętowanie trwało.

Wieczorem piłkarze i kibice spotkali się na pl. Jagiellońskim. Tam kilka tysięcy fanów przywitało zawodników szpalerem i głośnymi śpiewami. Znowu pojawiły się pirotechnika, szampany, a nawet mocne trunki. Rozradowani kibice wznosili toasty wspólnie z zawodnikami. Część piłkarzy oddała fanom swoje koszulki. Najgorzej wyszedł na tym Peter Mazan, który stracił... niemal wszystkie części garderoby. Słowak na koniec został nawet pozbawiony włosów. – A po co mi włosy, jak mam awans? – ocenił swoją nową fryzurę z uśmiechem.

Huczne świętowanie było możliwe, bo radomianie dostali od trenera Dariusza Banasika trzy dni wolnego. W środę zawodnicy wrócili do treningów, a w sobotę zagrają w Łęcznej z miejscowym Górnikiem.

Radomiak Radom – Siarka Tarnobrzeg 5:0 (1:0)

Bramki: Makowski (20', 54'), Wawrylak (68' sam.), Rolinc (88'), Mikita (90+1')

Radomiak: Haluch – Wawszczyk, Klabnik, Grudniewski, Banasiak – Karwot, Kaput – Mikita, Makowski (81' Filipowicz), Leandro (88' Kucharski) – Sokół (74' Rolinc)

Awans już jest. Teraz premia?

Radomiak Radom w ostatnim meczu sezonu zagra z Górnikiem Łęčna. Dla „Zielonych” będzie to bardzo ważna potyczka w kontekście walki o pieniądze z Pro Junior System.

Kilkaset tysięcy złotych to suma, jaką można otrzymać od PZPN w zamian za wystawianie do gry młodych zawodników. Radomiak Radom obecnie plasuje się dopiero na 11. miejscu w tabeli Pro Junior System, ale dzięki temu, że spadkowicze z drugiej ligi nie kwalifikują się do nagród, może zgarnąć nawet 200 tys. zł. Dlatego w ostatnim meczu trener Dariusz Banasik ochoczo skorzysta z radomskiej młodzieży.

Według oficjalnej strony PZPN, „Zieloni” mają obecnie nieco ponad 7,5 tys. punktów na koncie. Problem w tym, że internauci odkryli, że dane PJS na różnych poziomach rozgrywek nie są precyzyjne. W przypadku Radomiaka przynajmniej to nawet... sam PZPN. – Maciej Filipowicz powinien mieć punkty liczone podwójnie od początku, a nie od połowy sezonu. Mamy nawet e-maila od PZPN, w którym centrala przynajmniej się do błędu i obiecuje go naprawić. Zadbamy o to, żeby zostało to uwzględnione w klasyfikacji – zdradza Michał Szprendałowicz.

Jeśli punkty Filipowicza zostaną podwojone, a Patryk Winstal rozegra w meczu z Górnikiem Łęčna przynajmniej 50 minut, Radomiak zyska sporą przewagę nad resztą stawki. Samo podwojenie punktów pomocnika da radomianom ok. 500 punktów więcej. Jeśli zaś wliczone zostaną punkty Winstala, a Dariusz Banasik wystawi do gry sześciu młodzieżowców przez 90 minut, lider tabeli może zgromadzić nawet 9,3 tys. punktów.

Dzięki temu Radomiak zajmie siódme miejsce w tabeli PJS. W klubie liczone nawet na szóstą pozycję i 300 tys. zł, ale błąd na stronie PZPN sprawia, że w klasyfikacji zbyt nisko jest Skra Częstochowa. Częstochowianie w rzeczywistości wyprzedzą Radomiaka i najpewniej zgarną dodatkowe 100 tys. zł. Aby nie oglądać się za siebie, w Łęcznej „Zieloni” zagrają o jak największą liczbę punktów do PJS.

SI

Czas przemian

Od awansu Radomiaka do pierwszej ligi nie minął jeszcze tydzień, ale radomianie już teraz planują letnie przygotowania, by dobrze wypaść na zapleczu ekstraklasy.

W letnim okresie sparingowym „Zieloni” rozegrają kilka sparingów z silnymi przeciwnikami. Poznaliśmy już dwa konkrety – w Łodzi Radomiak zmierzy się z beniaminkiem Lotto Ekstraklasy, ŁKS-em, a w Radomiu ekipa Dariusza Banasika podejmie AEK Ateny. Zespół ze stolicy Grecji to brązowy medalista mistrzostw kraju, który jesienią będzie grał w europejskich pucharach. Skąd wizyta AEK-u w Radomiu? Grecy będą trenowali w pobliskiej Warce.

W Warce na obozie przebywać będą też inne topowe zespoły z Europy. – Planujemy też sparing z mocnym klubem z silnej, europejskiej ligi – zapowiada Dariusz Banasik.

Hotel „Sielanka” będzie gościł także Legię Warszawa i Wisłę Kraków. – Rozważamy grę z Legią, ale też nie chcielibyśmy grać z samymi drużynami z ekstraklasy – mówi trener Radomiaka.

Radomski klub na zgrupowanie raczej się nie wybiera. – Takie obozy są pożyteczne zimą, kiedy w Polsce nie ma dobrych warunków treningowych – wyjaśnia szkoleniowiec. – Możliwe jednak, że pojedziemy na zgrupowanie w inny rejon

Polski. To zależy jednak od kwestii organizacyjnych i finansowych.

Organizacja i finanse to dwie rzeczy, które będą musiały ulec znacznej poprawie na zapleczu ekstraklasy. – Przynajmniej na początku niewiele się zmieni, ale oczywiście budżet klubu musi być większy – tłumaczy Michał Szprendałowicz, rzecznik prasowy klubu. – To będzie zupełnie inny Radomiak. Radomiak nowoczesny, którego jeszcze nigdy nie było.

Metamorfozę musi przejść także stadion MOSiR-u. Niewykluczone, że zostanie... powiększony. – Stadion nie spełnia kilku punktów koniecznych w pierwszej lidze, ale myślę, że to jest do przeskoczenia. Przy Narutowicza powinniśmy zagrać pierwszą rundę, a co będzie potem? Zobaczmy. Mieliśmy w głowie pomysł, żeby dostawić dodatkową trybunę na następny sezon. Będziemy to sondować, ale ten stadion chyba nie jest do tego dostosowany – mówi.

Przed radomskim klubem czas ciężkiej pracy. Sezon pierwszej ligi ruszy w ostatni weekend lipca. Przygotowania rozpoczną się już w czerwcu.

SI

POWIEDZIELI PO MECZU

● **Leandro Rossi, kapitan i najlepszy strzelec Radomiaka:** – Dla nas, dla mnie, ten dzień jest dla „Hrabiego” Zdzisława Radulskiego. To jest nasza legenda, to jest nasza siła. Każdy tutaj wie, jak trudne chwile przeżył po śmierci żony i operacji. Nie wyobrażamy sobie, żeby nie było go z nami na ławce w pierwszej lidze. Tak szczerze – od kiedy tutaj jestem, to teraz mamy najlepszy skład. Mamy bardzo fajnego trenera; już pierwszego dnia powiedział: – Skupiamy się na robocie, bo widzę w was talent. Na 99 proc. zostaję w Radomiu. Zarząd wie, czego oczekuję i liczę, że zostanie nie tylko na kolejny rok, ale na dwa, trzy lata.

● **Rafał Makowski, autor dwóch goli w meczu z Siarką:** – Cieszę się; to był mój najlepszy sezon. Zagrałem najwięcej meczów od początku mojej przygody z piłką, strzeliłem najwięcej bramek. Ale te bramki oddałbym komuś innemu, żeby tylko był awans. Każdy awans jest świętem. Dam z siebie 100 proc., żeby teraz wywalczyć jak najlepszy wynik w pierwszej lidze. Myślę, że wszyscy jesteśmy bohaterami, również i wy. Czuję się dobry, ale wszyscy byliśmy kapitalni. Różnieliśmy tę ligę!

● **Sławomir Stempniewski, prezes klubu:** – Powiedziałem chłopakom w szatni, że dzięki takim chwilom człowiek zakochuje się w futbolu ponownie. To jest coś nieprawdopodobnego! To, że będzie trudniej, tylko mnie mobilizuje do dalszej pracy. Jest atmosfera w Radomiu dla dużej piłki; kibicowsko jesteśmy bardzo fajnym miejscem. Ten stadion, który jest teraz, jest za mały, żeby zapewnić miejsce dla wszystkich widzów.

● **Michał Szprendałowicz, rzecznik prasowy klubu:** – Włożyliśmy w ten awans ogromną pracę – począwszy od prezesów, przez pracowników, trenerów i piłkarzy. To, co działo się na trybunach, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Sprzedaliśmy wszystkie bilety, zapełniliśmy stadion po brzegi, atmosfera była nieprawdopodobna. Wielki szacunek dla naszych kibiców; nie mam wątpliwości, że poradzimy sobie w pierwszej lidze, także dlatego, że zawsze możemy na nich liczyć. Czy dużo się zmieni? Nie, jesteśmy poukładanym klubem, który przygotował się na pierwszą ligę. Na pewno jednak musimy zapłacić jakieś frycove.

● **Dariusz Banasik, trener Radomiaka:** – Cieszymy się z wykonania zadania. Nie spodziewałem się, że w Radomiu nasz awans będzie aż takim świętem. Widać, że to miasto długo czekało na sukces. Dziękuję kibicom za niesamowity doping i wsparcie przez cały sezon, dziękuję też piłkarzom za ich postawę. Zasłużyliśmy na to, żeby znaleźć się na zapleczu ekstraklasy.

● **Legia Warszawa, klub partnerski Radomiaka:** – Wielkie gratulacje! A za rok kolejny awans, trzymamy kciuki!

● **Zbigniew Boniek, prezes PZPN:** – Gratulacje dla piłkarzy, trenerów i kibiców Radomiaka. Wielkie brawa!

● **Sławomir Pietrzyk, prezes ROZPN:** – W imieniu swoim i zarządu gratuluję Radomiakowi sukcesu. Życzymy powodzenia w pierwszej lidze!